

UNIWERSYTECKA

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UR

Rzeszów

Wrzesień 2001 Nr 1



**PIERWSZE WŁADZE UNIwersytetu
REKTOR WITA PRACOWNIKÓW
KONFERENCJA PRASOWA JM REKTORA
Z KART NASZEJ HISTORII**

USTAWA POWOŁUJĄCA UNIWERSYTET RZESZOWSKI

**GAUDEAMUS UNIVERSITATEM RESOVIENSIS !
CIESZYMY SIĘ Z POWOŁANIA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO**

Dziennik Ustaw z 18 lipca 2001 (01.73.760)
USTAWA Z DNIA 7 CZERWCA 2001 r.
O UTWORZENIU

UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Art. 1. 1. Tworzy się z dniem 1 września 2001 r. Uniwersytet Rzeszowski, zwany dalej „Uniwersytetem”.

2. Siedzibą Uniwersytetu jest miasto Rzeszów.

3. Uniwersytet jest uczelnią państwową.

Art. 2. Podstawowym kierunkiem działalności Uniwersytetu jest kształcenie oraz prowadzenie badań naukowych w zakresie nauk prawnych, humanistycznych, ekonomicznych, rolniczych i matematyczno-przyrodniczych.

Art. 3. 1. Uniwersytet tworzy się z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

2. Z dniem utworzenia Uniwersytetu znosi się Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydział Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

Art. 4. Nadzór nad Uniwersytetem sprawuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego.

Art. 5. 1. Mienie, obejmujące własność i inne prawa majątkowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, staje się mieniem Uniwersytetu z dniem jego utworzenia.

2. Uniwersytet przejmuje, z dniem utworzenia, prawa i zobowiązania jednostek wymienionych w art. 3 ust. 1.

3. Stan gospodarki finansowej jednostek wymienionych w art. 3 ust. 1 zostaje wykazany w bilansach sporządzonych przez te jednostki na dzień poprzedzający utworzenie Uniwersytetu.

4. Z budżetu państwa uczelniom: Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie przyznane zostaną w ciągu dwóch lat, od dnia wejścia w życie ustawy, dotacje na inwestycje w wysokości odpowiadającej wartości nakładów poniesionych przez te uczelnie na nieruchomości położone w Rzeszowie.

Art. 6. 1. Z dniem utworzenia Uniwersytetu: 1) pracownicy zatrudnieni w jednostkach, o których mowa w art. 3 ust. 1, stają się pracownikami Uniwersytetu,

2) studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, spełniający wymagania art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (DzU Nr 65, poz. 385, itd. ...), stają się studentami Uniwersytetu.

2. Osoby przyjęte na pierwszy rok studiów na rok akademicki 2001/2002 do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie z dniem utworzenia Uniwersytetu stają się jego studentami.

3. Podstawowe jednostki organizacyjne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie z dniem utworzenia Uniwersytetu stają się podstawowymi jednostkami organizacyjnymi Uniwersytetu.

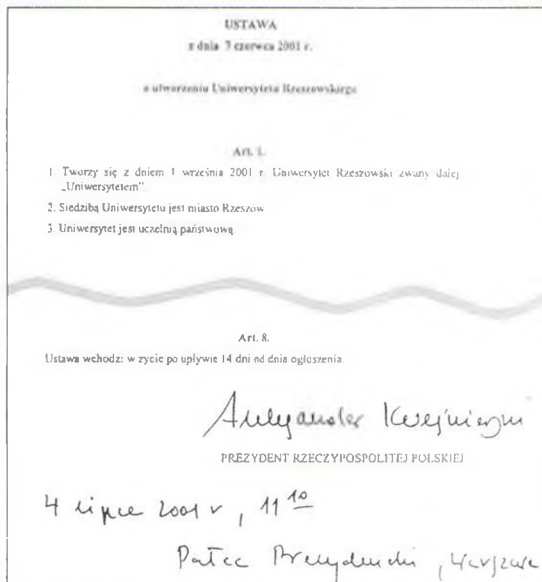
4. Jednostki organizacyjne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, które przed dniem utworzenia Uniwersytetu posiadały uprawnienia do nadawania stopni naukowych, zachowują te uprawnienia po utworzeniu Uniwersytetu.

Art. 7. 1. Dotychczasowe organy kolegialne i jednoosobowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, z zastrzeżeniem ust. 3, stają się z dniem utworzenia Uniwersytetu organami Uniwersytetu.

2. Przepis ust. 1 nie dotyczy rektora.

3. Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, członkowie Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie reprezentujący Filie w Rzeszowie oraz członkowie Senatu reprezentujący Wydział Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie pełnią funkcję Senatu Uniwersytetu do dnia 31 grudnia 2001 r. w składzie dotychczasowym.

4. Do dnia 31 grudnia 2001 r. zostaną przeprowadzone wybory do Senatu Uniwersytetu oraz wybory dziekanów i rad wydzia-



Jeden z oryginałów dokumentu Prezydent przekazał nam wraz z piórem, którym go podpisał.

**SŁOWO JM REKTORA
DO CZYTELNIKÓW „GAZETY UCZELNIANEJ”**

**SZANOWNNI PAŃSTWO,
DRODZY PRACOWNICY I STUDENCI
NAJMŁODSZEGO W POLSCE
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
CZYTELNICZY NASZEJ „GAZETY”**

od tego numeru – *Gazety Uniwersyteckiej*. Zgodnie z przytoczoną obok Ustawą, z dniem 1 września 2001 r. rozpoczął swą działalność Uniwersytet Rzeszowski.

Wola i życzeniem władz Uniwersytetu jest, aby dotychczasowa *Gazeta Uczelniana* byłej WSP stała się *Gazetą Uniwersytecką*, będącą platformą integrującą społeczność akademicką trzech byłych uczelni (WSP, Filii UMCS w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomicznego AR w Krakowie) wchodzących w strukturę naszego Uniwersytetu.

Niech zatem wszyscy Pracownicy i Studenci czują się współtwórcami kolejnych numerów *Gazety Uniwersyteckiej*.

Zapraszamy całą społeczność uniwersytecką do szerokiej współpracy, aby o naszych sprawach, tych miłych ale i tych trudnych, pisać na jej łamach.

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Tadeusz Lulek

łów, w skład których weszły instytuty znoszonych uczelni, w trybie i na okres ustalony w ustawie Uniwersytetu.

Art. 8. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Aleksander Kwaśniewski

PIERWSZE WŁADZE UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO



TADEUSZ LULEK

Prof. dr hab. T. Lulek, pierwszy rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego mianowany przez MEN, jest absolwentem Wydz. Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Przez 35 lat kariery naukowej był ściśle związany ze swoją poznańską Almae Matris. W 1970 r. uzyskał tytuł doktora, a pięć lat później habilitację. Profesorem zwyczajnym został w 1989 r. Do 1998 r. kierownik Zakładu Fizyki Matematycznej Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu.

Od ponad dwudziestu lat promował fizykę rzeszowską, prowadząc z ramienia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu ścisłą współpracę z Instytutem Fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, kształcąc młodą kadrę naukową, organizując konferencje, staże naukowe i różne formy współpracy międzynarodowej.

GAZETA



Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam i za poglądy wyrażane w listach.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Redaktor prowadzący: KRZYSZTOF KUBALA (0-17) 852 69 17 kubala@univ.rzeszow.pl

Autor koncepcji graficznej:

prof. dr. hab. TADEUSZ WIKTOR

Korekta: zespół

Skład: KRZYSZTOF KUBALA i WOJCIECH PAŃCZEK

Zdjęcia w numerze pochodzą ze zbiorów autorów tekstów bądź z Pracowni Zbiorów Specjalnych BU UR i są autorstwa ELŻBIETY MIĘDLAR-WOJCIKIEWICZ.

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego ul. Rejtana 16 B, tel. (0-17) 862 56 28 w. 1050 Cena 2 zł

ISSN 1642 - 6797

Numer zamknięto 27 września 2001 r.

Oddano do druku 27 września 2001 r.

PIERWSZY REKTOR UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Miło nam powiadomić społeczność akademicką, że pierwszym rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego na kadencję 1 września 2001 - 31 sierpnia 2002 r. został prof. dr hab. Tadeusz Lulek, fizyk, którego na to zaszczytne i jednocześnie trudne stanowisko mianował 7 sierpnia 2001 r. minister edukacji narodowej prof. dr hab. Edmund Wittbrodt. Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 28 sierpnia w MEN.

W uroczystości tej wzięli również udział: wiceminister prof. dr hab. Jerzy Zdrada, dyrektor Departamentu Szkół Wyższych dr Tadeusz Popłonkowski oraz przedstawiciele władz i parlamentarzysty Podkarpacia. Pierwszemu rektorowi nowego uniwersytetu minister życzył sukcesów podczas trudnego scalania kilku niezależnych dotychczas uczelni.

wej. Do pracy w Instytucie Fizyki WSP w Rzeszowie przeniósł się w r. 1998 w związku z planami tworzenia tu Uniwersytetu. Od 1999 r. pełnił w WSP funkcję prorektora do spraw nauki i współpracy z zagranicą.

Zajmuje się fizyką teoretyczną. Jest specjalistą w dziedzinie fizyki materii skondensowanej, fizyki matematycznej oraz kwantowej teorii pola. Autor około 100 publikacji i kilku monografii w wydawnictwach naukowych o zasięgu międzynarodowym. Wypromował 11 doktorów, z których 3 posiada już habilitację. Pełni funkcję przewodniczącego komitetu programowego Międzynarodowej Szkoły Fizyki Teoretycznej *Symmetry and Structural Properties of Condensed Matter*, organizowanej regularnie co dwa lata. Ostatnio Szkoła tej serii odbyła się po raz pierwszy na Podkarpaciu – w Myczkowcach, pow. Lesko w 2000 r. Współpracuje z licznymi renomowanymi ośrodkami fizyki w kraju i na świecie (Anglia, Dania, Francja, Holandia, Niemcy i USA). Jest członkiem Komitetu Fizyki Polskiej Akademii Nauk.

OD REDAKCJI

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer *Gazety Uniwersyteckiej*. Jest zupełnie nowa, tak jak nasz Uniwersytet, świadczy o tym jej numer i nowy numer ISSN, ale Czytelnicy zauważyli już, że szata graficzna i makieta *Uniwersyteckiej* stanowią kontynuację wcześniejszej *Gazety Uczelnianej WSP*.

Witając Czytelników, *Uniwersytecka* zaprasza do aktywnego udziału w redagowaniu jej łamów, które przedstawiać i przybliżać winny sprawy nurtujące tworzącą się od podstaw wspólnotę uniwersytecką. **To ma być Wasza Gazeta.** By *Uniwersytecka* spełniała swe funkcje: integrującą i informacyjną, musimy razem ją współtworzyć i czytać, by poznać się lepiej. Zapraszamy do pisania i składania propozycji, jak uczynić *Uniwersytecką* jeszcze ciekawszą. Zgłaszajcie swoje uwagi i kupujcie nowe numery, by Uniwersytet w Rzeszowie i jego *Gazeta Uniwersytecka* stawały się coraz lepsze.

Razem tworzymy historię.

Naprawdę warto!

W NUMERZE

GAUDEAMUS UNIVERSITATEM RESOVIENSIS!, DO CZYTELNIKÓW „GAZETY”	2
PIERWSZY REKTOR UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO, OD REDAKCJI	3
SYLWETKI PROREKTORÓW UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO	4-5
REKTOR UNIWERSYTETU WITA SERDECZNIE WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW	5
PIERWSZA KONFERENCJA PRASOWA REKTORA UR, INFORMACJA DLA STUDENTÓW	6
KILKA REFLEKSJI JĘZYKOZNAWCY O UNIWERSYTECIE	7
PIERWSZE POSIEDZENIE SENATU UR, UCHWAŁA SENATU, WYBÓR PROREKTORA ds. NAUKI	8
OSTATNI SENAT WSP, UCHWAŁA SENATU WSP z 31 SIERPNIA 2001 r.	9
LIST JE KS. BISKUPA K. GÓRNEGO, LIST REKTORA WSP DO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW	10
Z KART NASZEJ HISTORII – PRZEMÓWIENIE REKTORA NA ZJĘDZIE ABSOLWENTÓW	11-12
SPOTKANIE PO LATACH	12
JUBILEUSZ PROFESORA JANA KIDY – LAUDACJA	13
SZAMPAN W PAŁACU PREZYDENCKIM	14
META DROGI TWORZENIA UNIWERSYTETU – REFLEKSJE NA FINALE	15
AUSTRALIAN PRONUNCIATION, AUSTRALIJSKA WYMOWA	16
„LEŻĄCY WIEŻOWIEC” – CZY ABY NA PEWNO KIEDYŚ TU BYŁ?	17
AKADEMIA EUROPEJSKA NA RZEC EUROREGIONU – OKAZJA DO RZECZOWEJ ROZMOWY	18
PIERWSZA WIELKA STRATA DLA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO	19
NOWE KSIĄŻKI WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO	20

SYLWETKI PROREKTORÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO



ADAM CZUDEK

Prorektor ds. organizacji dr hab. Adam Czudec, profesor Akademii Rolniczej im. Hugona Kollątaja w Krakowie, ukończył studia wyższe na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tytuł magistra ekonomii otrzymał na podstawie pracy dyplomowej *Zmiany poziomu kwalifikacji pracowników zatrudnionych w rolnictwie województwa bydgoskiego w latach 1968-1973*, napisanej w Zakładzie Planowania i Polityki Ekonomicznej tego uniwersytetu w 1975 roku. Stopień doktora nauk rolniczych otrzymał na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie na podstawie rozprawy *Skala i koncentracja produkcji w gospodarstwach indywidualnych południowo-wschodniej Polski, specjalizujących się w produkcji roślinnej* w 1986 r. Habilitację uzyskał na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Krakowie na podstawie rozprawy *Poziom intensywności a efektywność nakładów w rolnictwie karpackiego regionu górskiego* (1992). Jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych i profesorem nadzwyczajnym AR.

Po studiach był nauczycielem w Zespole Szkół Rolniczych w Rzemieniu (1976-78), ekonomistą w Stacji Badawczej Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Rzeszowie (1978-83), starszym asystentem (1983-86) i adiunktem w Katedrze Ekonomiki Rolnictwa (1986-93) oraz w Katedrze Ekonomii (1993-96). W 1996 roku został kierownikiem Zakładu Ekonomii, pełnił też funkcję kierownika studiów zaocznych (1993-96) oraz dziekana Wydziału Ekonomii AR w Rzeszowie od 1996.

Jest członkiem Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN (od 1993) i Polskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Górskich (od 1993). Odbił staże w USA (1980-81), Wielkiej Brytanii (1994), Szkocji (1996) i wyjazd studyjno-szkoleniowy do Danii (1995).

Jego zainteresowania naukowe dotyczą ekonomiki gospodarki żywnościowej, ekonomicznych problemów ziem górskich i rolnictwa regionu południowej Polski oraz ekonomicznych aspektów działalności samorządu terytorialnego na obszarach wiejskich.



TADEUSZ PASZKIEWICZ

Pełniący obowiązki prorektora ds. nauki prof. dr hab. T. Paszkiewicz ukończył studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Tam uzyskał stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego nauk fizycznych. Prezydent RP nadał mu tytuł na-

ukowy profesora nauk fizycznych w 1993 roku. Do października 1999 r. był pracownikiem Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora w Instytucie Fizyki Teoretycznej. Kierował również Zakładem Fazy Skondensowanej tego Instytutu.

Przebywał na dłuższych stażach naukowych w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie koło Moskwy w grupie wybitnego uczonego D. N. Zubarewa oraz w National Bureau of Standards of USA w Boulder. Około dwu lat pracował również na Uniwersytecie w Zurychu u wybitnego naukowca szwajcarskiego prof. A. Thellunga. Blisko współpracuje ze światowej klasy specjalistą w dziedzinie fizyki metali, magnetyzmu i kinetyki, profesorem M. I. Kaganowem.

Przez kilka edycji konkursów o finansowanie badań naukowych z dziedziny nauk fizycznych był ekspertem Komitetu Badań Naukowych.

Jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zajmuje się fizyką teoretyczną, jest specjalistą w zakresie kinetyki i teorii fazy skondensowanej. Autor około 80 prac naukowych, w zdecydowanej większości

w recenzowanych czasopismach międzynarodowych, redaktor naukowy czterech i tłumacz trzech pozycji książkowych. Brał udział w organizacji kilkunastu konferencji naukowych – Międzynarodowych Szkół Fizyki Teoretycznej, w tym dwu poświęconych fizyce fononów. Jest też czynny na polu popularyzacji fizyki, pisze artykuły popularyzujące fizykę, tłumaczy i redaguje książki popularnonaukowe, organizował cykliczne spotkania z młodzieżą szkół średnich, prowadząc dla niej różnego rodzaju zajęcia i komentując doświadczenia oraz demonstracje. Wraz z utworzoną przez siebie grupą aktywnie uczestniczy w międzynarodowej współpracy naukowej. Współpracuje z grupami naukowymi z Anglii, RFN, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Ukrainy z grupą z Anglii jego ekipa badawcza zrealizowała projekt naukowy finansowany przez Wspólnotę Europejską.

Brał udział w tworzeniu Wrocławskiej Akademickiej Sieci Komputerowej i Centrum Superkomputerowego oraz lokalnej sieci Uniwersytetu Wrocławskiego, a także Międzywydziałowego Laboratorium Komputerowego działającego w strukturze tej uczelni.

SYLWETKI PROREKTORÓW *cd.*



HALINA ZIĘBA-ZAŁUCKA

Dr hab. Halina Zięba-Załucka, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pełniąca obowiązki prorektora ds. młodzieży, ukończyła UMCS w 1975 r., będąc w czasie studiów członkiem Koła Naukowego Prawników UMCS, a następnie kierownikiem Koła Naukowego Konstytucjonalistów w Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie. Po studiach związała się zawodowo z Rzeszowem, podejmując pracę w Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie, odbywając równocześnie w latach 1975-77 aplikację w Sądzie Wojewódzkim. W 1980 obroniła doktorat, a w roku 1985 – habilitację. Od 1980 r. zatrudniona była jako adiunkt, od 1988 na stanowisku docenta, a w 1996 r. jako profesor nadzwyczajny Filii UMCS. W roku 1995 została kierownikiem Zakładu Prawa Konstytucyjnego Filii UMCS, a w 1999 prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie ds. studentów, tak dziennych, jak i zaocznych, mając pod opieką około 4 tysiące studentów. Jako dziekan zajmowała się problematyką ekonomiczną i fi-

nansową Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Jest autorką kilkunastu książek i artykułów naukowych oraz członkiem kolegium redakcyjnego Rzeszowskich Zeszytów Naukowych. Na uczelni była promotorem kilkuset prac magisterskich i opiekunem naukowym przygotowujących rozpraw doktorskich. W środowisku jest znana jako organizator wielu konferencji naukowych (m.in. na temat praw i wolności obywatelskich, mniejszości narodowych i etnicznych). Była także głównym organizatorem XLIII Kongresu Polskich Konstytucjonalistów.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Konstytucyjnego. Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie od 1999 roku pełniła funkcję członka Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów. Otrzymała liczne nagrody Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz w 1987 r. Srebrny Krzyż Zasługi, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany przez MEN w 1995 roku.

REKTOR UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO PROF. DR HAB. TADEUSZ LULEK WITA SERDECZNIE WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



Powitalne zdjęcie Rektora UR, wykonane w jego gabinecie pierwszego dnia pracy, 3 września, gdy rozpoczynał pracę Uniwersytet Rzeszowski.

SZANOWNI PAŃSTWO

W tym radosnym i ważnym dla całej społeczności akademickiej regionu Podkarpacia **momencie rozpoczęcia działalności Uniwersytetu Rzeszowskiego pragnę najserdeczniej powitać wszystkich jego Pracowników i Studentów, życząc pomyślności we wspólnym dziele rozwoju naszego Uniwersytetu.**

Składam podziękowania Panom Rektorom i Dziekanom nieistniejących już Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie, Wydziału Zamiejscowego Ekonomii w Rzeszowie Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie za Ich udział w dziele tworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wszyst-

kich Studentów wymienionych tu uczelni i filii zapewniam, że na mocy Ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o powołaniu Uniwersytetu w Rzeszowie stali się naszymi pełnoprawnymi studentami i będą przedmiotem naszej opieki i szczególnej troski.

Specjalne słowa podziękowania kieruję do Senatorów i Posłów, Przedstawicieli Władz Państwowych i Samorządowych i do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej Kazimierza Górniego za doprowadzenie do powstania Uniwersytetu w Rzeszowie.

GAUDEAMUS!

prof. dr hab. Tadeusz Lulek
REKTOR

Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów, 1 września 2001 r.

PIERWSZE KROKI UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

PIERWSZA KONFERENCJA PRASOWA JM REKTORA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

3 września JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego zaprosił do Sali Senatu UR przedstawicieli mediów na inauguracyjną współpracę z mediami konferencję prasową.

Rektor serdecznie powitał przedstawicieli prasy, radia oraz telewizji. Wyraził nadzieję, że będzie miał okazję i możliwość poznać wszystkich bliżej podczas kolejnych spotkań w ciągu obecnego roku akademickiego.

Mówiąc o Uniwersytecie Rzeszowskim, Rektor zwrócił uwagę na to, że dopiero za kilka dni tablice z nową nazwą, które zawisły na budynkach dawnej WSP, pojawią się również na budynkach byłych filii, a Uniwersytet Rzeszowski nie ma jeszcze swego godła, bo odpowiedni konkurs nie został ostatecznie rozstrzygnięty.

Wrzesień na uczelni dla większości studentów i nauczycieli jest jeszcze miesiącem kończącym wakacje, choć zaczyna się już dla niektórych sesja poprawkowa, a dla innych jest to wolny czas na działalność naukową czy uczestnictwo w konferencjach i sympozjach naukowych, tradycyjnie odbywających się ze szczególnym natężeniem właśnie we wrześniu.

Natomiast dla administracji nowego Uniwersytetu jest to okres wyjątkowo intensywnej pracy nad intensywnym scalaniem w jeden organizm trzech odrębnych do niedawna uczelni, rozrzuconych w wielu punktach Rzeszowa. Konieczne jest uporanie się z bardzo wieloma sprawami w krótkim czasie, zanim rozpocznie się rok akademicki. Trwają działania związane z przejmowaniem mienia i nieruchomości, które nie przebiegają bez przeszkód i trudności. Najprostsza sytuacja jest w dawnej WSP – tu wystarczył bilans na dzień 31 sierpnia. Nie ma tu problemów z tytułem własności, księgami wieczystymi itp. Po prostu cała b. WSP stała się częścią Uniwersytetu. Bardziej złożona sytuacja dotyczy obu filii – tu odróżnienie majątku macierzystych uczelni od tego należącego do filii wiąże się z powikłaniami prawnymi. Wynikło to, zdaniem Rektora, z niewystarczająco starannych sformułowań Ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego, płynących zapewne z pośpiechu. Prowadzi to do konieczności żmudnych negocjacji z uczelniami macierzystymi w Krakowie i w Lublinie, przy współudziale MEN. Celem tych starań jest doprowadzenie do jak najszybszego, pełnego wykonania Ustawy w zakresie przejścia mienia przez Uniwersytet Rzeszowski



Pierwsza w dziejach UR konferencja prasowa. Na zdjęciu: rektor prof. dr hab. T. Lulek, dyrektor administracyjny inż. M. Lipski i kierownik Biura Rektora inż. K. Lesikiewicz.

oraz zapewnienia przez MEN zwrotu nakładów poniesionych przez macierzyste uczelnie w Rzeszowie.

Rektor wyraźnie podkreślił, że na mocy Ustawy sejmowej o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego **wszyscy studenci trzech scalonych uczelni, bez wyjątku, stają się automatycznie studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego**. W szczególności dotyczy to studentów kierunku „administracja” byłej filii UMCS, których Rektor zapewnił, iż rozpoczęte studia będą kontynuować na Uniwersytecie i zakończą jego dyplomem. Wyraził jednocześnie ubolewanie z powodu zamieszania informacyjnego, jakie spowodował w tej sprawie list z 6 sierpnia Prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS skierowany do studentów przedwcześnie, ignorujący ustawę i bliskie już formalne zaistnienie Uniwersytetu Rzeszowskiego.

INFORMACJA DLA STUDENTÓW UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Zgodnie z ustawą z 7 czerwca o powołaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego „**wszyscy studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Filia w Rzeszowie oraz Wydziału Ekonomii w Rzeszowie Akademii im. Hugona Kołłątaja w Krakowie (...) stają się studentami Uniwersytetu**”.

W związku z tym władze Uniwersytetu przejmują odpowiedzialność za zorganizowanie dalszego kształcenia wszystkich swoich studentów i umożliwienie im kontynuowania studiów zgodnie z ich tokiem i harmonogramem na dotychczasowych kierunkach wszystkich trzech podmiotów tworzących Uniwersytet. **Stąd zarówno studujący,**

Rektor poprosił dziennikarzy, by za zaniepokojenie wynikiem, nim Uniwersytet rozpoczął swoje istnienie, przeprosić studentów za pośrednictwem mediów.

Rektor zwrócił się też z apelem do przedstawicieli środków społecznego przekazu o współpracę w kreowaniu wokół Uniwersytetu przyjaznej atmosfery. **Atmosfera inspirującej twórczą aktywność i rozwijanie talentów członków społeczności akademickiej.** Prosił również o niezapominanie o ozdrowieńczej roli krytyki mediów, sygnalizującej różne niedoskonałości, trudne problemy czy przejawy patologii.

Niech naszym wspólnym celem będzie dążenie do prawdy we wszystkich wymiarach działalności Uniwersytetu – powiedział Rektor.

Na zakończenie rektor prof. T. Lulek jeszcze raz podziękował w imieniu całej społeczności akademickiej i własnym wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego: posłom i senatorom Podkarpacia i kraju, władzom państwowym i samorządowym, Ekscelencji ks. Biskupowi, jak też wszystkim poprzednim rektorom, dziekanom i pracownikom akademickim zaangażowanym w to wielkie dzieło. „Finis coronat opus”, a dla nas jest to początek naszego odcinka drogi „per aspera ad astra” – tak zakończył swoje pierwsze oficjalne wystąpienie jako rektor T. Lulek.

Potem głos zabrał dyrektor administracyjny inż. Maciej Lipski, przedstawiając szczegółowo scalania majątku i struktur wszystkich trzech jednostek wchodzących w skład Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Następnie dziennikarze mieli okazję dłużej i szczegółowo pytać przedstawicieli władz i rzecznika UR inż. L. Borowca o wszystkie interesujące czytelników oraz widzów i słuchaczy sprawy młodej technicy. Obecni na konferencji przedstawiciele Uniwersytetu mieli okazję odpowiadać na wszystkie, nieraz bardzo szczegółowe pytania.

jak też studenci przyjęci na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2001/2002 będą kontynuować naukę na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Dotyczy to w szczególności studentów „administracji”, kierunku, który jako jeden z podstawowych na Uniwersytecie, będzie rozwijany w systemie studiów dziennych i zaocznych.

Uroczycie nowy rok akademicki pierwszego w dziejach miasta Rzeszowa Uniwersytetu zainaugurujemy

11 PAŹDZIERNIKA 2001 r.

Niech więc dla wszystkich wzniośle i uroczycie zabrzmie

GAUDEAMUS IGITUR!

prof. dr hab. Tadeusz Lulek

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów, 10 września 2001 r.

KILKA REFLEKSJI JĘZYKOZNAWCY O UNIWERSYTECIE

KAZIMIERZ OŹÓG

W czasie kiedy tworzymy najmłodszy polski uniwersytet właśnie w Rzeszowie, warto się przez moment zatrzymać nad samą nazwą **uniwersytet**. Warto krótko przypomnieć, jak doszło do powstania najstarszych uniwersytetów europejskich i uniwersytetu w średniowiecznym Krakowie.

Słowo *uniwersytet* pochodzi od łacińskiego wyrazu *universitas*. W średniowiecznej łacinie oznaczał on 'wspólnotę zawodową ludzi nauczających i uczących się, swoistą korporację, zrzeszenie, cech ludzi nauki'. Następnie znaczenie tego wyrazu rozszerzyło się i ewoluowało. Do znaczenia pierwszego doszło znaczenie drugie 'powszechność, kompletność rozwijanych i wykładanych nauk'. Z czasem to drugie znaczenie zaczęło dominować. Uniwersytet zaczął oznaczać szkołę, w której wykładane są różne nauki, obejmujące kompletność i całość wiedzy. W języku polskim mamy piękny odpowiednik dobrze pokazujący to znaczenie – jest to *wszechnica*, która ogarnia całość wiedzy, na co wskazuje rdzeń *wszech-*. W średniowieczu zamiast słów *universitas*, *uniwersytet* używano częściej na określenie tego typu szkoły nazwy *studium generale*. Także i w tej nazwie podkreślona jest powszechność nauk – właśnie przez słowo *generale*.

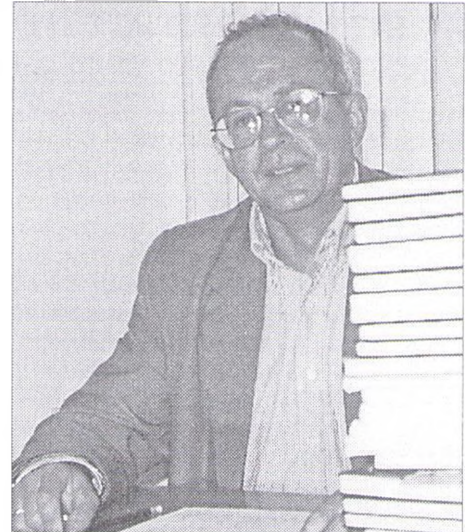
Pierwsze uniwersytety powstały w średniowiecznej Europie dzięki zbiegowi różnych przyczyn. Do najważniejszych należy zaliczyć: przewrót kulturalny na przełomie XI i XII wieku, kiedy nastąpiło odrodzenie zainteresowań literaturą i kulturą antyczną wywołane głównie przez rozwój życia klasztorowego, gdyż różne zakony prowadziły szkoły i oddawały się pogłębionym studiom; odkrycie i szerzenie znajomości prawa rzymskiego; dużą urbanizację Włoch i Europy Zachodniej. Właśnie na przełomie XI i XII wieku powstały dwa najstarsze europejskie uniwersytety w Bolonii i w Paryżu. Uniwersytety te powstały w drodze powolnej ewolucji i reprezentowały dwa odmienne systemy zarządzania uczelni. System boloński był bardziej demokratyczny, gdyż rektora i władze uczelni wybierali studenci, którzy mieli szereg różnych praw i przywilejów, natomiast system paryski był bardziej scentralizowany i hieratyczny z rektorem wyłanianym spośród grona profesorów. Bardzo stary, również dwunastowieczny, jest uniwersytet w Oksfordzie. W wieku XIII i XIV cała Europa Zachodnia i Środkowa pokryła się siatką wielu uniwersytetów. W wieku XV było ich już ponad osiemdziesiąt. Najwięcej we Włoszech i Francji. Siatka ta kończyła się na Polsce. Pierwszy uniwersytet w Rosji powstał dopiero w XVIII wieku. Prawo studiowania w uniwersytetach średniowiecznej Europy miał praktycznie każdy mężczyzna (młodzieniec), który zapłacił

swojemu profesorowi bądź uniwersytetowi za pobieraną naukę. Nie było żadnych egzaminów wstępnych, były tylko bardzo demokratyczne zapisy na studia. Dopiero później okazywało się, kto zdoła wytrzymać bardzo surowy wówczas reżim studiowania. Nauka odbywała się w języku łacińskim i można było swobodnie przemieszczać się (bez paszportu, bo to wymysł XIX wieku) z miasta do miasta, z kraju do kraju. Nic zatem dziwnego, że Jan Kochanowski studiował najpierw w Krakowie, by następnie udać się na południe do Włoch i studiować w Padwie czy w Bolonii.

Prawo powołania uniwersytetów w średniowieczu mieli papież i cesarz. Gwałtowny wzrost liczby uniwersytetów od XII do XV wieku wskazuje, że często korzystano z tego prawa.

Najstarszy polski uniwersytet dopiero w XIX wieku otrzymał nazwę Uniwersytet Jagielloński. Został on ustanowiony w królewskim Krakowie przez papieża Urbana V 1 września 1364 roku, a wcześniej został uposażony przez króla Kazimierza Wielkiego dokumentem z 12 maja 1364 roku. Oznacza to, że nadanie uposażenia, czyli fundacja, zawsze poprzedzało akt ustanowienia uczelni. Obchodzona zatem każdego roku rocznica powstania Uniwersytetu Krakowskiego jest *de facto* rocznicą nadania uposażenia. Uniwersytet założony w 1364 roku nosił nazwę **Studium Generale**. Przypomnijmy wzruszające i uroczyste słowa z dokumentu królewskiego fundującego uniwersytet: *w mieście naszym Krakowie wyznaczyć i urządzić miejsce, w którym by studium generale w każdym dozwolonym wydziale kwitnęło. Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała męże dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegłe. Niechaj otworzy się orzeźwiający źródło, a z jego pełni niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący. Niechże do tego miasta Krakowa zjeżdżają się swobodnie i bezpiecznie wszyscy mieszkańcy królestwa naszego i krajów przyległych, ale i inni ze wszystkich stron świata. Zadziwia mądrość tego tekstu. Wystarczy go porównać z ustawą powołującą do życia nasz Uniwersytet Rzeszowski. Tam mamy wzruszające żywe słowo, piękne metafory, otwarcie na świat, szerokość myślenia, tutaj precyzyjny, bezosobowy tekst prawniczy. Cele jednak są te same – powstanie uniwersytetu.*

Zmieniły się czasy i ludzie, a uniwersytety ciągle powstają. Zadziwia żywotność ich idei. Pierwsza fundacja wszechnicy w Krakowie dokonana przez Kazimierza Wielkiego po jego śmierci upadła. Druga fundacja, której sprawcą był król Władysław Jagiello, została ustanowiona 26 lipca 1400 roku. Także i tutaj mamy piękny,



Prof. K. Ożóg, nasz stały autor i przyjaciel gazety

głęboki tekst drugiej fundacji. Odrodzony uniwersytet nieprzerwanie działa do dziś (w czasie II wojny konspiracyjnie). Oficjalna nazwa Uniwersytetu Krakowskiego po roku 1400 to **Universitas Studii Generalis Cracoviensis**. Nazwa *Akademia Krakowska*, powszechnie spotykana w podręcznikach, nie była w ogóle używana i jest dziwnym tworem historyków. Natomiast w XIX wieku upowszechniła się nazwa Uniwersytet Jagielloński. Nazwa ta podkreśla zasługi Jagiełły i jego żony Jadwigi w drugiej fundacji uniwersytetu. Pierwszy polski uniwersytet często nazywany jest połączeniem **Alma Mater**. Znaczy to 'matka karmiąca'. Wszechnica krakowska stała się właśnie taką matką karmiącą swoją wiedzą i mądrością nie tylko studentów pobierających w niej nauki, ale i wszystkie uniwersytety i inne szkoły wyższe w Polsce. Przez pewien czas zresztą nosiła ona nazwę *Szkoły Głównej Koronnej*. Warto tutaj przytoczyć piękny napis nad drzwiami głównej auli Collegium Maius – **Plus ratio quam vis**, co się wykłada 'Raczej rozum niż siła'. Hasło to jest szczytnym zawołaniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zawsze wiernie wypełniając swą misję, służył prawdzie, wolności nauki i tworzył niepowtarzalną wspólnotę uczonych i uczących się.

Takie same zadania stają obecnie przed naszym Uniwersytetem, dzisiaj najmłodszym w Polsce. **Jako społeczność uniwersytecka mamy uczyć się umiłowania i rozumienia Prawdy, chronić wolność badań naukowych, uczyć szacunku dla każdego człowieka, jako nowa Alma Mater – karmić wiedzą wszystkich spragnionych z tego bijącego źródła mądrości.** Idea uniwersytetów jest ciągle żywa. skoro dokładnie po 637 latach od erygowania krakowskiej wszechnicy został utworzony Uniwersytet w Rzeszowie.

Quod bonum, felix faustumque sit

Rzeszów, 1 września 2001 r.,
w dzień powstania
Uniwersytetu Rzeszowskiego

PIERWSZE KROKI SENATU UNIWERSYTECKIEGO

PIERWSZE POSIEDZENIE SENATU
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Na mocy Ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego Senat nowej uczelni jeszcze przez okres trzech miesięcy, czyli do końca 2001 r., działać będzie „w starym składzie”. Tworzą go zatem dotychczasowi członkowie Senatu byłej WSP w Rzeszowie, Senatu Filii UMCS w Rzeszowie reprezentujący byłą Filię w Lublinie oraz senatorzy reprezentujący były Wydział Zamiejscowy w Zalesiu w Senacie AR w Krakowie.

Od stycznia 2002 roku rozpocznie swą kadencję nowy Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego wyłoniony jesienią obecnego roku na drodze demokratycznych wyborów, zgodnie z tradycją i procedurami obowiązującymi we wszystkich polskich uniwersytetach.

Pierwsze posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego w starym składzie odbyło się 13 września. Na posiedzeniu tym JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Tadeusz Lulek zwrócił się do senatorów o wybór na stanowiska prorektorów Uniwersytetu proponowanych przez siebie, starannie dobranych kandy-



Rektor otwiera obrady Senatu UR.

datów, którzy już od chwili mianowania go na stanowisko Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, mając jego pełne zaufanie i poparcie, ofiarnie oraz skutecznie z nim współpracowali w pierwszym, trudnym i intensywnym etapie prac nad scalaniem trzech uczelni w jeden organizm uniwersytecki. Proponowani kandydaci już 1 września rozpoczęli więc pełnienie obowiązków pełnomocników rektora na tych stanowiskach. Rektor przedstawił sylwetki kandydatów, a oni sami swoje dotychczasowe działania i programy pracy.

W tajnym głosowaniu senatorzy Uniwersytetu Rzeszowskiego odrzucili kandydaturę prorektora do spraw nauki. Poparli natomiast kandydaturę dra hab. prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Adama Czudca na stanowisko prorektora do spraw rozwoju i organizacji. Głosowanie nad kandydaturą prof. H. Zięby-Zaluckiej zostało przełożone na najbliższe możliwe posiedzenie Senatu z powodów formalno-proceduralnych.

Poniżej załączamy komentarz JM Rektora dotyczący wyboru prorektora do spraw nauki na Uniwersytecie Rzeszowskim.

WYBÓR PROREKTORA DO SPRAW NAUKI

W czwartek 13 września odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pragnę odnieść się tu do faktu, że proponowany przeze mnie kandydat na stanowisko prorektora do spraw nauki prof. dr hab. Tadeusz Paszkiewicz został przez Senat odrzucony w tajnym głosowaniu. A trudno mi wyobrazić sobie jakiegokolwiek istotne zarzuty merytoryczne wobec tego kandydata, niekwestionowanego autorytetu naukowego, świetnego dydaktyka i organizatora.

Fakt ten traktuję jako jeden ze zwiastunów trudności w kierowaniu nowym Uniwersytetem ku wewnętrznej integracji i wytworzeniu właściwego klimatu akademickiego. Nie chodzi mi tu – broń Boże – o kwestionowanie praw Senatu. Problem upatruję w rozżewie, a nawet przepaści pomiędzy głosami w dyskusji a wynikami głosowania.

Nie otrzymałem też żadnych sygnałów przed posiedzeniem Senatu, choć kandydatury prorektorów zgłosiłem na tydzień wcześniej, a ich nazwiska – jako PO – figurują w Rektoracie od początku września (i tylko dzięki temu możliwa jest regularna, nieprzerwana praca organu Rektora). Również na kolegium PT Dziekanów apelowałem o poparcie dla moich kandydatów.

A przecież obowiązkiem każdego senatora jest adekwatne artykułowanie opinii swych wyborców w kształtowaniu ważnych spraw uczelnianych. Dlaczego nie stało się tak w tym przypadku? Myślę, że brakuje nam jeszcze tych naturalnych

mechanizmów przekazywania informacji, przygotowywania decyzji czy kształtowania opinii, jakie posiadają długotrwałe demokracje. A takie milczenie Senatu może prowadzić do destrukcji, do utracenia dobrych kandydatów na stanowiska wybieralne bez podawania jasnych powodów, zrozumiałych dla społeczności akademickiej. Wyrażam w tym miejscu nadzieję, że stopniowo nauczymy się wszyscy unikać takich efektów destrukcyjnych i wytworzymy dobre mechanizmy demokratyczne w kształtowaniu Uniwersytetu.

rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego
prof. dr hab. Tadeusz Lulek

UCHWAŁA SENATU
UNIWERSYTETU
RZESZOWSKIEGO

Rektor, Senat i cała społeczność akademicka Uniwersytetu Rzeszowskiego wyrażają solidarność z narodem amerykańskim dotkniętym strasliwą zbrodnią z rąk terrorystów.

prof. dr hab. Tadeusz Lulek
przewodniczący Senatu UR
Rzeszów, 13 września 2001 r.



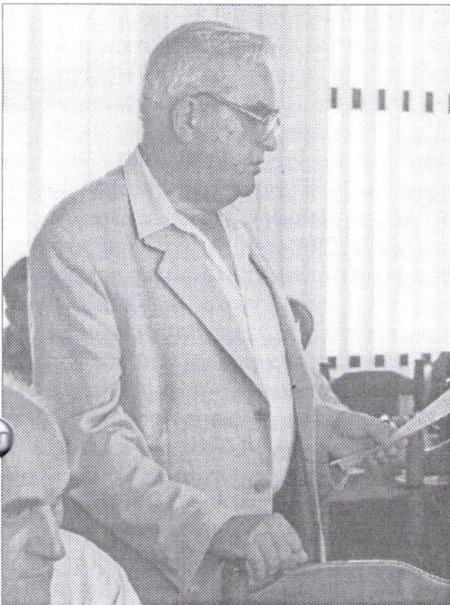
Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego podczas swoich pierwszych obrad.

RELACJA Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA SENATU WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W RZESZOWIE

W posiedzeniu Senatu 31 lipca uczestniczyli goście: ks. dr J. Buczek – rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie i dr J. Kołodziej – pełnomocnik rektora ds. wychowania fizycznego w Dębicy.

Witając zaproszonych gości i senatorów, Rektor oświadczył, że to ostatnie posiedzenie Senatu WSP, następnie poddał pod głosowanie porządek obrad, który został przyjęty jednomyślnie.

Przed przystąpieniem do obrad Rektor poprosił ks. dra J. Buczka o przekazanie listu Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej Kazimierza Górniego. Po odczytaniu listu Rektor poprosił ks. dra J. Buczka o przekazanie księdzu Biskupowi w imieniu swoim, Senatu Uczelni, pracowników i studentów serdecznych podziękowań za pamięć oraz życzenia i za to, że udało się wspólnie doprowadzić do utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego (treść listu zamieszczamy na następnej stronie).



Prof. W. Serczyk odczytuje projekt Uchwały Senatu zamykającej działalność WSP.

Rektor Bonusiak powiedział, że po kolejnych decyzjach Sejmu, Senatu i podpisaniu Ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego przez Prezydenta doczekaliśmy się ostatniego posiedzenia Senatu WSP. Wspominał wszystkich, dzięki którym możemy świętować dzisiejszą uroczystość, która jest z jednej strony smutna, bo przestaje istnieć uczelnia, a z drugiej radosna, bo o Uniwersytet walczyliśmy my, poprzedni rektorzy, wszyscy pracownicy i studenci WSP. Wdzięczną pamięcią obejmujemy też wszystkich, którzy już odeszli z tego świata, a dużo zrobili, organizowali nowe kierunki. Niestety nie było im dane doczekać tego historycznego momentu. Rektor powiedział też, że szczególnie jest



Uroczyste rozpoczęcie obrad Senatu WSP.

wdzięczny ostatniemu Senatowi za to, że tak długo godził się, aby własnym kosztem, kosztem pracowników dbać o rozwój kadrowy uczelni. *Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że mniej zarobiliśmy, ale kadrowo rozwijaliśmy się, bez tego nie byłoby Uniwersytetu i za to wszystkim dziękuję. Po podwyżce we wrześniu będziemy zarabiać znacząco więcej* – dodał.

Po uroczystym podpisaniu ustawy Rektor podziękował wszystkim w liście do społeczności akademickiej. Tych podziękowań nigdy nie za dużo: *Zarówno studenci-absolwenci, którzy są w każdej szkole Podkarpacia, jak i my wszyscy pracownicy byliśmy motorem napędowym, który doprowadził do powstania Uniwersytetu. To, że powstał Uniwersytet, to zasługa pracowników WSP w Rzeszowie, za co serdecznie dziękuję.*

Na początku dyskusji prof. W. Serczyk przedłożył projekt Uchwały Senatu WSP. Senat jednomyślnie przyjął Uchwałę, której treść zamieszczamy obok.

W dyskusji wystąpili przedstawiciele wydziałów i instytutów, stale podkreślając duży wysiłek i nieustanne starania władz WSP w Rzeszowie na trudnej drodze do powstania Uniwersytetu.

Przypomniano, że idea uniwersytetu narodziła się na początku samodzielnego funkcjonowania WSP. Każdy z rektorów dążył do takiego rozwijania rzeszowskiej WSP, aby stawała się coraz prężniejsza, była wciąż bliżej uniwersytetu. Trafnie ten proces określił b. rektor WSP prof. M. Bobran: *każdy z rektorów miał swój czas historyczny i inne warunki działania, ale każde nawarstwiały się, aby doprowadzić do sytuacji, jaka zaistniała dzisiaj.*

UCHWAŁA SENATU WSP W RZESZOWIE Z 31 VII 2001 R.

DROGIE KOLEŻANKI I DRODZY KOLEDZY!
Powołanie do życia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego wieńczy kilkudziesięcioletnią pracę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Członkowie Senatu rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, zgromadzeni na ostatnim w dziejach tej Uczelni posiedzeniu, pragną wyrazić wdzięczność wszystkim jej Pracownikom, zarówno obecnym, jak i tym, którzy odeszli, czy to do pracy w innych instytucjach, czy w stan spoczynku, a także złożyć hołd naszemu Zmarłym za Ich wieloletni trud, przywiązanie i oddanie Szkole, bez których nie mogłoby być mowy o Uniwersytecie.

Swoją wkład w to dzieło mają wszyscy, zarówno profesorowie, adiunkci, asystenci, wykładowcy, lektorzy, bibliotekarze, instruktorzy, jak i pracownicy administracji i obsługi oraz pracownicy naukowo-techniczni. Wielce zasłużyła się także wykształcona przez nas młodzież akademicka, ofiarnie dzisiaj pracująca dla dobra Rzeczypospolitej.

Czas miniony był czasem nieustannego rozwoju Uczelni. Znaleźliśmy swoje godne miejsce nie tylko w regionie i w Ojczyźnie, lecz również zyskaliśmy uznanie międzynarodowej społeczności akademickiej. Będziemy o tym pamiętać.

Z naszej pamięci nie powinno zniknąć żadne nazwisko spośród szerokiego grona Koleżanek i Kolegów. Zasłużyli na to i stanowić będą ważną część tradycji.

Zamykamy pierwszy, ważny i cenny etap działalności akademickiej. Otwieramy nowy – uniwersytecki. Mamy nadzieję, że w jeszcze większym stopniu przyczyni się on do rozwoju miasta i regionu, a osiągnięcia naukowe wraz z nowymi zastępami dobrze wykształconej młodzieży świadczyć będą zarówno o dobrej tradycji, jak i owocnej teraźniejszości.

Uczelnia nasza powstała przed laty z woli Narodu. Przedkładając Mu dzisiaj bilans jej działalności, stwierdzamy, że nie zawiedliśmy udzielonego zaufania i pozostaliśmy wierni słowom złożonej niegdyś przez wielu z nas przysięgi, pracując *non ad vanam captandam gloriam, non sordidi lucri causa, sed quo magis veritas propagetur.*

Witając z radością Uniwersytet Rzeszowski, o którego utworzenie tak bardzo zabiegaliśmy, przekazujemy mu nie tylko budynki, aparaturę naukową i zbiory biblioteczne, nie tylko ogromny potencjał umysłowy, lecz również – dobrą tradycję.

DROGIE KOLEŻANKI I DRODZY KOLEDZY!

Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, kończąc swoją działalność, raz jeszcze serdecznie Wam za to wszystko dziękuje, życząc jednocześnie wielu sukcesów w nowo powstałym Uniwersytecie Rzeszowskim, a także zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

SENAT WSP W RZESZOWIE

TO JUŻ NASZA HISTORIA

**OSTATNIE POSIEDZENIE
SENATU WSP W RZESZOWIE *cd.***

W dyskusji szczególnie akcentowano szybki wzrost samodzielnej kadry w ostatnich latach w Instytucie Fizyki i Instytucie Plastyki. Oczywiście, ten proces – jak wspomniał Rektor – dotyczył wielu innych „starych” i „nowych” kierunków.



Rektor WSD ks. dr J. Buczek odczytuje list JE Biskupa Ordynariusza Rzeszowskiego Kazimierza Górniego.

U niektórych członków Senatu, mimo uroczystego charakteru obrad, przewijała się nuta niedosytu wobec atmosfery, jaką stwarza MEN wokół tworzenia przez Parlament Uniwersytetu. O równocześnie utworzonym Uniwersytecie w Zielonej Górze MEN zamieścił w Internecie szeroką informację, natomiast o Uniwersytecie w Rzeszowie była drobna wzmianka.

Zabierający głos w dyskusji podczas obrad Senatu w większości byli jednak przekonani, że utworzenie Uniwersytetu w Rzeszowie jest faktem o wielkim znaczeniu dla Rzeszowa, dla Podkarpacia i dla Polski.

W części obrad dotyczących spraw kadrowych Senat zaakceptował wniosek o mianowanie prof. dra hab. Stanisława Wydymusa na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Politologii. Ponadto Senat zaakceptował wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzw. dr hab. n. med. Anny Wilmowskiej-Pietruszyńskiej i dra hab. n. med. Janusza Bielaka w Instytucie Fizjoterapii oraz dr hab. Oksany Weretiuk na Wydziale Filologicznym.

Dziekan Wydziału Pedagogicznego prof. R. Cieślak zwrócił się z prośbą w imieniu kierownictwa Katedry Fizjoterapii i Rady Wydziału Pedagogicznego o poparcie wniosku do Ministra Edukacji Narodowej o uruchomienie 5-letnich studiów magisterskich i 2-letnich studiów magisterskich na kierunku fizjoterapia. Senat w głosowaniu jednogłośnie zaakceptował ten wniosek.

LIST ORDYNARIUSZA RZESZOWSKIEGO KS. BPA K. GÓRNEGO**MAGNIFICENCJO, SZANOWNY
PANIE REKTORZE Z SENATEM WSP**

Pragnę przekazać Panu i Pracownikom WSP wyrazy szacunku i serdecznej wdzięczności za wieloletnie starania o utworzenie Uniwersytetu. Gratuluję, że dane Wam było dołożyć starań w tej sprawie i okazały się one owocne. Jestem świadom, jak doniosłym wydarzeniem dla naszego Regionu jest utworzenie Uniwersytetu w Rzeszowie.

Żywię nadzieje, że z sercem i otwartością wejdziecie ze swym dorobkiem naukowym w nowy etap, w którym WSP ma tak wielki udział.

Miłym dla mnie jest fakt, że podczas wizytacyjnych odwiedzin w szkołach spotykałem bardzo licznych nauczycieli, którzy z radością przyznają się i z szacunkiem wspominają Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie.

Niech Dawca wszelkiego Dobra udziela sił, by Wasze badania naukowe były zawsze służbą Prawdzie – niech obdarza łaską w dalszej pracy i zdrowiem po najdłuższe lata.

Z wyrazami głębokiego szacunku i błogosławieństwem

Ks. Biskup Ordynariusz Rzeszowski
Kazimierz Górny

W dalszej części obrad Senat podjął sprawę darowizny, którą chce przekazać Rada Miasta Dębicy. Po podjęciu stosownej uchwały w dniu 28 VI br. Burmistrz Dębicy 17 VII przesłał na ręce Rektora WSP tekst uchwały, którą Rektor odczytał w całości.

Dr J. Kołodziej, pełnomocnik rektora ds. studiów wychowania fizycznego w Dębicy, przekazał członkom Senatu plany obiektów sportowych w Dębicy (*Dom Sportu, Dom Kultury, sale i hale sportowe itp.*), a także scharakteryzował ich funkcjonalność i przydatność.

Po zapoznaniu się z materiałami członkowie Senatu występujący w dyskusji, biorąc pod uwagę konieczność częściowego korzystania z niektórych sal sportowych wspólnie z młodzieżą szkolną, wyrażali obawy co do możliwości pojawienia się problemów organizacyjnych. Uznano także, że sprawa nie jest pilna i wymaga analizy skutków przyjęcia tej darowizny.

Senat WSP w głosowaniu jednogłośnie upoważnił Rektora do przekazania wniosku w sprawie darowizny Senatowi Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Na zakończenie Rektor raz jeszcze podziękował Senatorom i życzył dobrej współpracy z pracownikami i studentami UR. JP



Pożegnalne zdjęcie Rektora w jego gabinecie ostatniego dnia pracy, 31 sierpnia, gdy WSP kończyła swoją działalność.

**LIST OTWARTY REKTORA WSP
DO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW
WSP W RZESZOWIE****SZANOWNI PAŃSTWO**

Wczoraj, 4 lipca o godz. 11¹⁰ Pan A. Kwaśniewski, prezydent RP, podpisał Ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Data ta jest szczególną w historii szkolnictwa wyższego Rzeszowa, ważną dla uniwersyteckich uczelni w Polsce. Utworzenie Uniwersytetu wieńczy wieloletnie działania pracowników WSP, którzy od prawie 30 lat dążyli do urzeczywistnienia tego celu. Decyzje Sejmu i Senatu RP oraz podpis Pana Prezydenta zmieniają korzystnie obraz szkolnictwa wyższego Podkarpacia. W Rzeszowie od 1 września br. rozpoczyna działalność Uniwersytet, którego znaczącym składnikiem będzie dotychczasowy dorobek WSP.

Dziękuję więc z całego serca wszystkim obecnym i emerytowanym pracownikom WSP za ich trud i wyrzeczenia oraz współdziałanie w realizacji misji uniwersyteckiej. Z wdzięcznością wspominam także tych, których śmierć wyrwała z naszego grona i nie mogą wspólnie z nami cieszyć się z faktu utworzenia w Rzeszowie Uniwersytetu. Nasz wspólny i każdego z osobna wysiłek zaowocował dziełem najpiękniejszym – Uniwersytetem Rzeszowskim.

Za kształt nowej uczelni wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Ta akademicka placówka szczególnie wiele oczekuje od grona nauczycieli akademickich. Jestem przekonany, że korzystna dla Rzeszowa decyzja władz RP zaowocuje nową jakością prowadzonych badań naukowych, a w perspektywie szersze niż dotychczas ofertą edukacyjną.

W ważnej chwili dla środowiska akademickiego Polski, radosnej dla Podkarpacia życzę – w imieniu władz WSP – wszystkim najlepszemu pracownikom i studentom Uniwersytetu Rzeszowskiego.

prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak

Rektor Rzeszów, 5 lipca 2001 r

Z KART NASZEJ HISTORII

**PRZEMÓWIENIE REKTORA
DO ABSOLWENTÓW**

SZANOWNE PANIE, SZANOWNI PANOWIE – ABSOLWENCI, PRACOWNICY I DZISIEJSI GOŚCIE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W RZESZOWIE

W listopadzie 1963 r. było Was – studentów 135, w tym 54 osoby przyjęte na studia zaoczne, a nauczycieli akademickich zatrudnionych na pierwszym etapie zaledwie dwóch. W Studium Wydziałów Filologiczno-Historycznego i Matematyczno-Fizycznego w Rzeszowie, stanowiącym wydzieloną część WSP w Krakowie, brakowało dosłownie wszystkiego. Nie było kadry naukowej, bazy materialnej i chociażby podstawowego księgozbioru. Nie brakowało tylko chętnych do nauki absolwentów szkół średnich województwa rzeszowskiego, zapалу i ambicji młodych ludzi, którzy z roku na rok coraz liczniej zasilali kadrę naukową tworzącą się uczelni, oraz serca i pomocy ze strony ówczesnych władz wojewódzkich i miejskich.

Już dwa lata później, 30 sierpnia 1965 r. Rada Ministrów podjęła decyzję o przekształceniu Studium Terenowego w samodzielną Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Pracowało w niej wówczas 4 docentów, 9 wykładowców i starszych wykładowców ze stopniem doktora, 21 asystentów i starszych asystentów, 4 lektorów, 2 nauczycieli WF, 8 pracowników biblioteki, 4 inżynierów przedmiotów, 2 pracowników pomocniczych i 18 osób w administracji WSP. Liczba studentów wzrosła już do 562 na studiach dziennych i 256 na zaocznych. Takie były nasze wspólne początki. Dla części zebranych dziś na tej sali lata te wydają się bardzo odległe. Niektórym z nas wydaje się, że to niedawno – prawie wczoraj. Wykorzystajmy więc ich pamięć i przypomnijmy tych, którzy naszą WSP tworzyli i zasługują dziś na wdzięczne wspomnienie. Część z nich jest z nami na tej sali, innych niestety nie spotkamy już na naszej drodze. Ze Studium Terenowym kierowanym przez prorektora doc. dra Franciszka Persowskiego na długie lata swe losy związała m.in.: dr Stanisław Frycie, mgr Czesław Kłak, mgr Stanisław Midura, dr Stanisław Stanisław, dr Władysław Kazior, mgr Bogumiła Zajęc. W skład pierwszego Senatu WSP w Rzeszowie wchodził: rektor doc. dr Antoni Woźniacki, dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i WT doc. dr Aleksandra Hankus i p.o. dziekana Wydziału Filologicznego dr Stefan Reczek, dr Stanisław Złonkiewicz, dr Jan Pacek, dr Marek Rytel, dr Tadeusz Stanisław, mgr Jan Lentyński, mgr Mieczysław Motyka. Na obrady tego gremium zapraszano płk Tadeusza Grabowca, mgr Halinę Pawliczuk i studenta Mariana Słodzińskiego. W komisjach senackich pracowali również mgr Adam Rauch, mgr Zofia Pietras, dr Leon Wytyczak, mgr Jan Nowakowski, mgr



Wojciech Zimek, dr Aleksander Doros. Jeśli więc dziś chlubimy się kadrą naukową, uprawnieniami akademickimi i liczbą studentów – to wszyscy jesteśmy świadomi faktu, że właśnie ONI – wspomniani przed chwilą nauczyciele akademicy i pracownicy administracji – zasługują na miano faktycznych ojców naszych obecnych sukcesów i naszą wdzięczną pamięć. Jeśli są Oni ojcami, to kto był matką? Myślę, iż do miana tego pretendują dwaj mężczyźni: Władysław Kruczek – ówczesny I sekretarz KW PZPR i prof. dr hab. Wincenty Danek – rektor WSP w Krakowie. Kruczek, bo zainicjował w 1962 r. uchwałę KW, a w 1963 r. stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej, który nie tylko pozyskał sojuszników tej idei, ale i znalazł na jej realizację pieniądze, a następnie wykorzystał urlop premiera Józefa Cyrankiewicza do podjęcia pod jego nieobecność przez Rząd decyzji o utworzeniu WSP. Profesor Danek zaś nie tylko zgodził się firmować i finansować Studium Terenowe, ale skutecznie zasiłkował je w kadrę naukową i pozostał przez długie lata „spolegliwym opiekunem” rzeszowskiej WSP.

Teraz, po ustaleniu winowajców „szczęśliwego poczęcia”, mam dylemat. Czy dalej, jak to historyk, snuć opowieść o dziejach naszej Almae Matris, czy też zając się dniem dzisiejszym? Na to, bym jednak choćby skrótowo zagłębił się w meandry naszych porażek i sukcesów w ciągu już prawie 37 lat funkcjonowania naszej Uczelni nie mam po prostu czasu, bo przecież nie przybyliście tu Państwo po to, by słuchać „głędzenia ostatniego w jej dziejach Rektora WSP”. Naszych absolwentów przywiodła bowiem na dzisiejszy zjazd chęć spotkania swych koleżanek i kolegów, **chęć powspominania o tych latach, które im są bardziej odległe, tym wydają się nam piękniejsze i barwniejsze.** Nas – nauczycieli akademickich i pracowników uczelni z kolei zgromadziła tu wola ujrze-

nia Was, drodzy absolwenci, i dowiedzenia się, co z Was wyrosło. Wiemy, że stanowicie obecnie już ponad 30-tysięczną armię, która co prawda nie jest uzbrojona w karabiny czy inne śmiercionośne narzędzia, ale jest, mam nadzieję, wyposażona w to, co najważniejsze dla człowieka – wiedzę i zasady moralne określające nasz stosunek do innych ludzi i otaczającego świata. Ludzie dwu zawodów niosą na swych barkach odpowiedzialność za dalsze losy społeczności ludzkiej. Obydwa kojarzą się z powołaniem, ich wspólną cechą jest oddziaływanie na ludzi. Lekarze przywracają równowagę funkcjonowania organizmu pacjenta, nauczyciele wywołują zmiany w zachowaniu uczniów i uczą ich się uczyć. Obydwa zawody dzielą obecnie trudy realizowanych w Polsce reform: systemu opieki zdrowotnej i narodowej edukacji. Nie chcę się tu wypowiadać, które z tych powołań jest ważniejsze. Sadzę jednak, że praca nauczyciela podlega surowszej ocenie niż praca lekarza. Po prostu rezultaty rzekomych czy rzeczywistych błędów pedagogicznych głośno dają o sobie znać chociażby w postaci rosnącej przestępczości wśród nieletnich, podczas gdy ofiary błędów medycznych „spoczywają zwykle w spokoju”. Tak się bowiem składa, że oczekiwania wobec nauczycieli są niewspółmierne do realnych możliwości ich spełnienia. Wynika to zarówno z systemu kształcenia nauczycieli, jak i warunków pracy w systemie powszechnej edukacji, która nie tylko nie wynagradza nauczyciela za jego trud, ale na dodatek poważnie zmniejsza faktyczne możliwości oddziaływania na dzieci i młodzież przez mizerną finansową ograniczającą prowadzenie pracy pozalekcyjnej. Dobra opinia, którą cieszą się nasi wychowankowie w swych placówkach oświatowych, jest więc Waszą, drodzy absolwenci, zasługą. Intuicja i talent pedagogiczny to cechy, które trudno nabyć w procesie studiów, są one zresztą zazwyczaj tylko cechami części z nas. Młode pokolenie

PRZEMÓWIENIE REKTORA DO ABSOLWENTÓW *cd.*

kształtuje jednak zawsze dobry rzemieślnik, często mistrz w swoim zawodzie, który staje się osobowością potrafiącą oddziaływać na młodzież dzięki swej wytrwałości, pasji i samokształceniu. Chciałbym, by nasza Uczelnia, która od września stanie się Uniwersytetem, obfitowała w tych mistrzów, którzy potrafią swym entuzjazmem, zaangażowaniem w proces kształcenia i wychowania zarazić Wasze córki, synów i wnuki, o ile zechcecie je skierować do naszej nowej Almae Matris.

Oczywiście, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że coraz więcej naszych absolwentów podejmuje pracę poza szkolnictwem, a na dodatek coraz większa ich liczba ma trudności w znalezieniu jakiegokolwiek pracy. Musimy więc tak zreformować programy naszych studiów, by przygotowywały one do zmiany zawodu, do podejmowania pracy, która wymaga nie tyle specjalistycznej wiedzy, ile otwartego umysłu, umiejętności posługiwania się nowoczesnymi nośnikami informacji oraz zachowania w warunkach gospodarki rynkowej. **Wierzę, iż w Uniwersytecie Rzeszowskim stworzymy warunki do nauczania i wychowania na miarę wyzwań XXI wieku.** Ta moja wiara wynika z przekonania, iż tak jak 38 lat temu znalazło się grono osób, które postanowiły utworzyć tu, w zacofanej części naszego kraju, uczelnię humanistyczną i cel ten udało się im zrealizować. Tak i dzięki Waszej pomocy, drodzy absolwenci, Uniwersytet Rzeszowski stanie się uczelnią, która będzie w stanie nie tylko dobrze kształcić młodzież naszego regionu, ale i skutecznie rywalizować ze starszymi renomowanymi uczelniami w Polsce, a następnie i w Europie.

Czas chyba obecnie wrócić to terazniejszości. Jesteśmy dziś znów razem: nauczyciele akademicy, pracownicy uczelni i Wy, dla nas zawsze obiecujący młodzi ludzie, od których czerpiemy nie tylko entuzjazm, ale i korzystamy z waszych życiowych doświadczeń, przemyśleń i wiedzy. Proces nauczania i wychowania jest bowiem zawsze dwustronny. Dzisiejsze nasze spotkanie wykorzystajmy więc do wymiany nie tylko wspomnień, ale i przemyśleń. Wykorzystajmy jednak przede wszystkim do tego, byśmy znów poczuli się młodymi nie tylko duchem, ale i ciałem, byśmy znów stali się jedną wielką akademicką rodziną. Cieszymy się z przynależności do tej społeczności, ze spotkań z przyjaciółmi i kolegami, z powrotu do okresu młodości. Życzę Wam wszystkim, drodzy absolwenci, goście i pracownicy Uczelni, spędzenia w naszym gronie miłych chwil, dobrej zabawy i szampańskich humorów, a w dalszym życiu pozostania we wdzięcznej pamięci tych wszystkich, z którymi Wam przyjdzie jeszcze pracować, uczyć się i bawić.

SPOTKANIE PO LATACH

ALICJA UNGEHEUER-GOŁĄB

Gdy kończyłam studia, nieraz przychodziła mi do głowy myśl o *spotkaniu po latach*. Zastanawiałam się, jak to będzie i czy w ogóle będzie, myślałam o tym, kim będę ja i kim będą moi przyjaciele. Co zrobi z nami czas?

Jednak błędem byłoby sądzić, że spotkanie absolwentów to wspomnianie tylko tego, co łączyło się ze studiami. Przypomnienie sobie dawnych przyjaźni, zdarzeń, rzeczy to nieodłączny motyw retrospekcji. To jak oglądanie starego albumu ze zdjęciami znalezionej przypadkiem na strychu. Takim chwilom zwykle towarzyszy uczucie radości, ale i żalu.

Dlatego też gdy poproszono mnie o tekst w imieniu absolwentów Uczelni, szukanie „w sobie” odpowiedniej mowy było zbyt radosne i bolesne zarazem. Posłużyłam się więc słowami Wojciecha Żukrowskiego¹. Chciałabym je zadedykować moim Profesorom, którzy wprowadzali mnie na ścieżki wiedzy, Koleżankom i Kolegom, z którymi miałam przyjemność studiować w tutejszej Uczelni, oraz moim Przyjaciółom z Zespołu Pieśni i Tańca *Resovia Saltans*, tym młodym, którzy obecnie sławią polski folklor, i tym starszym, z którymi tak dobrze było spędzać czas.

Każdy z nas pamięta takie chwile, gdy niespodziewanie spostrzeżenie, że przekroczył granicę czasu, którego utracone piękno dopiero teraz pojmuje. Zwykle pamięć szczęśliwych dni spada na nas gwałtownym odkryciem, a radość przywróconego miesza się z nostalgicznym pragnieniem ucieczki do łagodnej krainy ufnego dzieciństwa, podobnej muzyce niosącej się z daleka o zmierzchu wiosennym.

Powracają dożgonne przysięgi, śluby niezłamane, miłości, z których już wyrosliśmy. Świat był wtedy wspaniały, urzekał i oszalał. Uczuliśmy się jego niespodzianek (...). Nie tłoczono w nas jeszcze prostackich praw, którymi dziś świat się rządzi. O, tamten oplakany, żegnany uśmiechem pełnym łkania, był inny. On im na pewno nie podlegał.



■ Toast za absolwentów podczas bankietu



Tak wyglądaliśmy dawno, dawno temu, a tak po wielu latach wyglądamy i bawimy się dziś. Piękne dziewczyny otaczają dra Józefa Węgrzyna, który dla nich pozostał ciągle Józkiem.

Przypominam sobie dokładnie miejsce roztania. Ogromną, balsamiczną topolę i płynące nad nią obłoki. Stałam z ręką przy oczach. Odchodzili rówieśnicy, odchodzili weseli (...). Szli przez młode żyto, sami niewiele wyżsi. Głosy ich wesołe, choć niejaskrawe na wietrze bólem ścisnęły serce. Mogłam ich jeszcze dobiec. Mogłam zawołać. A jednak wiedziałam, że wyrok już zapadł i że nic go nie odmieni. Zostałam sama.

Tak i wyście pozostawali. Może była to chwila przed lustrem, gdy nie poznawaliście własnych rysów. Może przebudzenie radosne w rozkopanym łóżku... (...)

A jeśli w te dni pamiętne rozkwita pierwsza miłość? Nigdy nie kochaliśmy bardzo (...).

A przyjaciel, ten jedyny przyjaciel? Przecież chcieliśmy dla niego umierać. Powierzaliśmy mu w sekrecie największe tajemnice, w gniewie potem wykrzykiwane przeciw nam. Mimo to kochaliśmy go bardzo (...).

Gdy przeszłość przywołana smakiem zgrzyzonego liścia, zapachem tataraku, śmiechem dziewczyny przechodzącej w ciemności uderzy w piersi jak fala, nie próbujcie powrotu.

Świat, który tak wyraźnie jaśnieje w waszej pamięci, istnieje już tylko w was. Pięknieje z każdym rokiem. Z oddalenia lat rysunek nabiera czystości i wasz udział w tym przepadłym życiu rośnie. Ale powrotu szukać na próżno.

Dzisiaj zaufajmy młodym. To oni wciąż prowadzą nas w te dni szczęśliwe, sami gorzko zbłąkani w manowcach świata i uczuć. Są nam bliscy, bo opowiadają o nas samych sprzed lat.

¹ Cytowany tekst opracowano na podstawie fragmentu prozy W. Żukrowskiego. Por. W. Żukrowski, *Słowo wstępne* do: Alain-Fournier, *Mój przyjaciel Meaulnes*, Warszawa 1958.

LAUDACJA

FRANCISZKA DYKA

DOSTOJNY JUBILACIE!

W ofiarowanej Profesorowi Księdze przyjaciele przedstawili życiową drogę Profesora i osiągnięcia dydaktyczne i naukowe. W swej hojności wyczerpali wszystkie dodatnie cechy, które słusznie Profesorowi należały się jako przedpłatą za zaślugi. Cóż ja mogę dodać od siebie, chodząc w innym zaprzęgu, z daleka tylko i przygodnie mogąc się przyglądać Profesora pracom? Z tej perspektywy jedno było dla mnie zawsze jasne i czytelne: **Profesora duchowa formacja.**

Dr Z. Sibiga przypomniał, że korzenie Profesora tkwią w nadszańskej glebie, a droga po światło wiedzy była wyboista. Te kilkanaście kilometrów pieszej codziennej wędrówki do szkoły, a później do liceum są swoistym świadectwem. Trzeba było wiele hartu, samozaparcia, by nie upaść. Siłę wzięł Profesor z domu ojcowskiego, z przeświadczenia, że wiedza jest wartością, której, jak mówiono na wsi, ani ogień nie zniszczy, ani woda nie zabierze. Okres gimnazjalny w Rudniku przypada na lata pięćdziesiąte. Dziś, przy powszechności wykształcenia średniego i dewaluacji matury – progę, po przekroczeniu którego wchodzi się w dorosłe życie – nie odczuwa się tak doniosłości tej chwili. Wtedy było to wydarzenie znaczące. Znalazł się Profesor w liceum z tradycjami, gdzie uczył sławny profesor Syrowatko – pewno to on sprawił, że uczeń stał się równie sławnym polonistą. Z jego klasy wyszły znakomitości.

Los zaprowadził Go do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński, gdzie od wieków ścigali żacy po światło wiedzy. Podjął tu studia polonistyczne; pod okiem sławnych polonistów zyskał stopień magistra z zakresu literaturoznawstwa.

Najpierw był nakaz pracy, Liceum Ogólnokształcące w Sulęcinie i nauczanie języka polskiego, łaciny, później również angielskiego.

Odczuwał, widać, Profesor niedosyt wiedzy, skoro wciąż się kształcił. Widać, drogi Profesorze, że posmakowała Ci duchowa formacja, służba nie tylko Ojczyźnie.

Kształcił się, Profesorze, poprzez samokształcenie, na kursach językowych organizowanych przez Ministerstwo, British Council i Ambasadę Amerykańską oraz w Wielkiej Brytanii w Bournemouth Eurocentre Course of English i w Orchard Lake (USA). Rozpoczął studia podyplomowe na anglistyce UAM w Poznaniu, które ukończył w 1974 r. W tym roku powołano Cię na stanowisko wizytatora, metodyka i koordynatora zespołu wizytatorów WOiW w Sulęcinie. W latach 1975-81 pracowałeś w Kuratorium w Gorzowie Wlkp. jako wizytator-metodyk języka polskiego i języków zachodnioeuropejskich, biorąc udział w komisjach egzaminów kwalifikacyjnych bibliotekarzy, nauczycieli języka polskiego, angielskiego i łaciny.

Od 1981 r. podjął pracę w IKNiBO w Rzeszowie jako starszy wykładowca, a następ-

nie adiunkt i w tymże roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w WSP im. KEN w Krakowie. W 1990 r. na tejże Uczelni złożył kolokwium habilitacyjne. Przedmiotem habilitacji była rozprawa *Słownictwo obce w twórczości Stefana Żeromskiego*. Rada Wydziału Humanistycznego przyznała Ci dwie specjalności: językoznawstwo polskie i lingwistyka pedagogiczna.

Rok 1991 to już praca w WSP w Rzeszowie. W grudniu Profesor otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego i funkcję kierownika Zakładu Nauczania Początkowego.

W 1996 r. Profesor odbył staż naukowy w Saint Mary's College w USA, gdzie realizował projekt badawczy z zakresu współczesnego językoznawstwa i lingwistyki edukacyjnej. Zdobyta wiedza językoznawcza znalazła odbicie w kolejnych rozprawach i artykułach naukowych.

19 maja 1999 r. Prezydent nadał Janowi Kidzie tytuł profesora nauk humanistycznych, a 26 stycznia 2000 r. Senat Tarnopolskiej Akademii Gospodarki Narodowej Ukrainy nadał Mu tytuł „Profesora Honoris Causa”.

1 listopada 2000 r. Minister Edukacji Narodowej mianował Go na stanowisko profesora zwyczajnego WSP w Rzeszowie.

Dorobek naukowy J. Kidy to 258 pozycji, wśród których znajduje się 12 książek, redakcja 9 prac zbiorowych, monografie, skrypty, artykuły, recenzje i prace wydane w międzynarodowych wydawnictwach w języku angielskim, słowackim, ukraińskim i polskim (Litwa, USA). Wypromował też ok. 200 magistrów, 200 licencjatów, 3 doktorów i habilitanta, opiekuje się 3 doktorantami z Ukrainy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca Profesora z uczelniami zagranicznymi, jak: Tarnopolska Akademia Gospodarki Narodowej, Uniwersytet Pedagogiczny w Tarnopolu, Uniwersytet Polski w Wilnie, Uniwersytet Pedagogiczny w Preszowie i Saint Mary's College w Orchard Lake, Centrala Szkół Dookształcających w Ameryce, Komisja Oświaty Kongresu Polonii Amerykańskiej i Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku. W Polsce są to: Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, UMCS i WSP w Zielonej Górze.

Był członkiem Rady Wydziału Pedagogicznego i Senatu b. WSP trzech kadencji, pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Absolwentów, był też przewodniczącym uczelnianej Komisji Wyborczej, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Rzeszowie, członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Otrzymał wysokie odznaczenia państwo-



Zdjęcie z uroczystości w Instytucie Pedagogiki we, m.in. Krzyż Kawalerski OOP i wielokrotnie nagrody MEN, Ministra i Rektora.

Prawie każdy jubileusz zwraca uwagę na zegar i towarzyszy mu tonacja minorowa. W przypadku Pana, Profesorze, jest inaczej. Lektura bibliografii wskazuje, że nie słabnie Twoja aktywność intelektualna. Realizujesz swe plany naukowo-badawcze, publikując ich wyniki w czasopismach i książkach naukowych w kraju i za granicą. Ostatnio zostałeś powołany na członka kolegium redakcyjnego materiałów konferencyjnych w Rydze i Kownie, a także międzynarodowego pisma, które będzie informować o badaniach i osiągnięciach z dziedziny lingwistyki i glottodydaktyki w Polsce, Litwie, Łotwie, Estonii, Słowacji, Ukrainie i Czechach. Kontynuujesz współpracę z ośrodkami akademickimi: Uniwersytetem Polskim i Pedagogicznym w Wilnie, Uniwersytetem w Szawlach, Uniwersytetem Pedagogicznym w Preszowie, Tarnopolską Akademią Gospodarki Narodowej, w której prowadzisz wykłady i egzaminy z j. polskiego. Wraz z doc. dr Lubow Wovk współorganizujesz konferencje naukowe w Tarnopolu, udzielając konsultacji z zakresu metodyki nauczania języka polskiego lektorom Katedry Języków Obcych oraz Polsko-Ukraińskiego Instytutu kierowanego przez doc. dra Jarosława Szumeldę i wraz z Zakładem opiekując się grupą studentów Akademii, którzy przybywają do Szkoły Letniej dla Cudzoziemców WSP w Rzeszowie. Na podkreślenie zasługuje ciągła współpraca z Centralą Polskich Szkół Dookształcających w Ameryce.

Wyrazem aktywności naukowej jest również uczestnictwo w konferencjach naukowych w bieżącym roku. Profesor uczestniczył w konferencji w Rydze, otrzymał osobiste zaproszenia na dwie konferencje naukowe do Kowna oraz na Uniwersytet Pedagogiczny w Preszowie i na Uniwersytet Śląski.

Nasz Zakład Edukacji Polonistycznej cieszy się obecnością Profesora, pomnażanym dorobkiem naukowym i wspaniałą aktywnością intelektualną, która promieniuje do Ameryki, na Ukrainę, Białoruś i uniwersytety polskie.

Wypada w tym miejscu zacytować słowa L. Staffa: *Idziesz przez świat i światu nadajesz kształt.*

Niech Profesor przyjmie zatem najlepsze życzenia na długie lata życia w zdrowiu i owocnym trudzie naukowym.

SZAMPAN W PAŁACU PREZYDENCKIM

OD TEGO DNIA UNIWERSYTET STAŁ SIĘ FAKTEM

Bardzo wczesnym słonecznym rankiem, znacznie przed piątą rano, przedstawiciele profesury rzeszowskich uczelni zaproszeni do Warszawy zaczęli się gromadzić przed budynkiem rektoratu WSP. Wraz z nami do autobusu zabrała się ekipa rzeszowskich dziennikarzy wszystkich mediów. Byli również zaproszeni goście – zasłużeni dla powstania nowej uczelni decydenci. Nasi szefowie i władze wojewódzkie mieli pojawić się już w Warszawie. Nastroje były znakomite, a świadomość ważności chwili sprawiła, że droga nie dłużyła się wcale.

Do Pałacu Prezydenckiego przybyliśmy przed jedenastą i od tego momentu wszystko potoczyło się bardzo szybko. Kontrola przy wejściu, szatnie i już jesteśmy wewnątrz, większość, poza parlamentarzystami i politykami, po raz pierwszy. Ci są tu częstymi gośćmi, ale nawet oni poddają się atmosferze oczekiwania na pojawienie się gospodarza i uroczysty moment potwierdzenia woli Sejmu i Senatu.



Prezydent przywitał wszystkich obecnych, przedstawiciele Konferencji Rektorów Uczelni Polskich, Ministra, Wojewodę, reprezentację samorządu i posłów. Podkreślił, że okazja jest szczególna, a uroczystość pełna optymizmu. „Oto powstaje nowa uczelnia państwowa – Uniwersytet Rzeszowski z siedzibą w Rzeszowie. Każda z trzech uczelni wchodzących w skład nowo powstającego uniwersytetu może poszczycić się bogatym dorobkiem. Przemawiają za wami lata tradycji. Wychowaliście kilka pokoleń humanistów i prawników, możecie poszczycić się dużą grupą profesorów i doktorów. Kadre naukową i wszystkich działających na rzecz rzeszowskiego ośrodka akademickiego proszę o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń dla waszych uczelni”.



Na zdjęciu czterech byłych rektorów WSP i jeden dziekan

Potem nastąpił historyczny akt podpisania Ustawy. Po jej podpisaniu Prezydent przekazał „nowo narodzonemu dziecku” wiano w postaci pracowni komputerowej oraz wysokiej klasy kolorowej drukarki laserowej. Rektor otrzymał także jeden z trzech oryginałów podpisanego przez Prezydenta tekstu Ustawy i historyczne pióro, którym została ona podpisana. Ze swojej strony WSP podarowała dla Kancelarii Prezydenta i A. Kwaśniewskiego obraz prof. Ireny Rodzińskiej-Popiołek i rzeźbę Marii Siuty-Góreckiej oraz monografię poświęconą dzieciom WSP w Rzeszowie. Prezydent RP został również zaproszony na pierwszą uroczystą inaugurację uniwersytetu, do powstania którego się przyczynił. Korzystając z okazji, wręczyliśmy również Prezydentowi najnowszy egzemplarz *Gazety Uczelnianej*.



Na zakończenie uroczystości wnieśliśmy toast szampanem za pomyślność Uniwersytetu i wszyscy wspólnie stanęliśmy do pamiątkowego zdjęcia na Sali Pompejańskiej.

Powrót do Rzeszowa był nie mniej radosny, wszystkie problemy wydawały się możliwe do pokonania. Radości z osiągniętego celu nie zakłócało nic, o pewnych problemach dowiadujemy się dopiero dziś. (K)



Wśród gości byli gospodarze województwa polskiego i Rzeszowa i b. rektor WSP J. Lipiec

FRAGMENT PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RP Z OKAZJI PODPISANIA USTAWY

MAGNIFICENCJE, PANOWIE REKTORZY, SZANOWNI PAŃSTWO!

Dzisiejsza uroczystość jest symbolem i sygnałem, że w Polsce rozpoczyna się renesans idei uniwersyteckiej, że wkroczyliśmy na drogę rozwoju nauki, że zdajemy sobie sprawę, iż trzeba sięgnąć do najgłębszych intelektualnych rezerw, aby sprostać tym wyzwaniom, które stoją przed Polską w najbliższych dekadach.

Raz jeszcze gratuluję powstania nowego ośrodka akademickiego. Życzę Uniwersytetowi Rzeszowskiemu wielkich dokonań. Panom Rektorom życzę, aby ich współpraca układała się jak najlepiej w przyszłości, by ten okres, który doprowadził do stworzenia Uniwersytetu, był kontynuowany przez bardzo bliską współpracę wszystkich uczelni, które tworzą nową szkołę wyższą.

Życzę całej wspólnotcie uniwersyteckiej pomyślności, wszystkim Paniom i Panom Profesorom, kadrze naukowej, a także studentom. Uniwersytet Rzeszowski w tym miejscu Polski, w tym regionie – to będzie instytucja promieniująca, to będzie instytucja, której znaczenie będziemy poznawać coraz bardziej z każdym rokiem i życzę, aby Wam, którzy jesteście związani z tą nową uczelnią, najbliższe lata przyniosły jak najwięcej satysfakcji.

Życzę także aby Uniwersytet Rzeszowski był silnym punktem polskiej nauki, polskiego szkolnictwa wyższego. Jestem przekonany, że powstanie Uniwersytetu Rzeszowskiego przyniesie Polsce, przyniesie także naszym sąsiadom bardzo wiele pożytku.

Wszystkiego dobrego! Niech Uniwersytet Rzeszowski zdobywa należną mu sławę!

POŻEGNALNE REFLEKSJE NA FINAŁ

WALDEMAR FURMANEK

4 lipca 2001 roku o godz. 11¹⁰ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski uroczysto podpisał Ustawę z dnia 7 czerwca 2001 roku o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Zanim jednak wspólnie z JM Rektorem mogliśmy w tej uroczystości uczestniczyć, w MEN odbyły się dwa kolejne i ważne dla procesu legislacyjnego spotkania.

W pierwszym, które rozpoczęło się przed godz. 9⁰⁰ pod przewodnictwem wiceministra Jerzego Zdrady – z udziałem prof. Włodzimierza Bonusiaka i Waldemara Furmanka, prof. WSP – uczestniczyli Rektory UMCS i AR, prorektor WSP prof. S. Krawczyk, a także Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego MEN i jego zastępca.

Wbrew naszym oczekiwaniom tematem spotkania były ponownie (nie wiem, który już raz!) sprawy tzw. rekompensat finansowych.

Na nowo więc podjęto problem, który jest zapewne ważny dla AR i UMCS, nie jest jednak najważniejszy w tym czasie dla środowiska przyszłego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Samo bowiem środowisko nie jest stroną w tym sporze. Tym bardziej że problem ten rozważany był już wielokrotnie od ponad roku. Końcowym wynikiem spotkania były stwierdzenia: *te sprawę należy pilnie rozwiązać..., w przeciwnym razie Uniwersytet Rzeszowski powstać nie może.* Rektory Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Akademii Rolniczej zapowiedzieli podjęcie *zdecydowanych kroków* w obronie *utraconego mienia swoich uczelni.*

W zakończeniu tej informacji warto, jak sądzę, przytoczyć niektóre określenia, jakie sformułowano pod adresem Ustawy i jej autorów: *bubel prawny, dokument zawierający niedoróbki prawne, gniot, knot, brak precyzji legislacyjnej, niewykonalność zapisów.*



A. Kwaśniewski otrzymał również najnowszy numer naszej Gazety.

Sądzę, że powyższe określenia oddają po części atmosferę pierwszego spotkania 4 lipca.

Już godz. 9⁴⁰ rozpoczęło się oczekiwane przez nas spotkanie z ministrem Edmundem Wittbrodtem. Spodziewaliśmy się bowiem, że w jego trakcie usłyszymy odpowiedzi na

choćby niektóre z 10 pytań, jakie w liście do Pana Ministra sformułował Rektor. Były to pytania stawiane w trosce o dobro społeczności Uniwersytetu i sprawne przeprowadzenie procesu integracji trzech jednostek, z jakich on powstanie. Zostały one przedyskutowane wcześniej na Kolegium Rektora.

W spotkaniu tym uczestniczyli – poza osobami wcześniej wymienionymi – także Dyrektorzy Departamentów Ekonomicznego oraz Prawnego MEN.

Ponownie, niestety, z całą mocą powróciły te same problemy, które przed niespełną godziną były podejmowane w gabinecie Pana J. Zdrady. Zapytana o opinię prawną w tej sprawie Pani Dyrektor, niestety, poza ogólnikowymi stwierdzeniami nie potrafiła „rozwiązać problemu”. Na moje zaś pytanie o to, czy straciły swoje znaczenie ekspertyzy prawne, które były dotychczas przygotowane w tej sprawie, zapanowało dziwne milczenie. Dodam, dla Czytelników, że takich ekspertyz przygotowano w procesie legislacyjnym pięć. Ich wspólną konkluzję można ująć w stwierdzeniu następującym: *uczelnie – podobnie jak np. jednostki wojskowe – są wyłącznie zarządcami majątku, którego właścicielem w rozumieniu art. 21 Konstytucji jest Skarb Państwa. MEN jako przedstawiciel właściciela może zarząd wymienioną własnością zlecać zgodnie ze swoją wolą i potrzebami społecznymi.*

Warto przypomnieć może i to, co zostało stwierdzone w czasie jednego z posiedzeń Komisji Sejmu, w trakcie debat nad ustawą: *Uczelnie otrzymały na mocy ustawy pewną własność. Przez te kilka lat korzystały z jej dobrodziejstwa. Obecnie mocą ustawy ta własność zmienia właściciela...*

W końcowej części tego spotkania Rektory lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i krakowskiej Akademii Rolniczej poinformowali Pana Ministra, że na ręce Prezydenta RP skierowali pismo, w którym proszą o odroczenie decyzji o podpisaniu ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Niezależnie zaś poprzez swoich przedstawicieli w Sejmie skierują do



Wśród przekazanych Prezydentowi prezentów były obrazy i rzeźby twórców z Instytutu Plastyki.

Marszałka Sejmu wniosła o nowelizację tej ustawy. Panowie Rektory wyrazili przy tym przekonanie, że zapowiedziana na godzinę 11⁰⁰ uroczystość podpisania przez Prezydenta RP Ustawy będzie odroczone.

Opuściłem gabinet Ministra w zrozumiałym nastroju. Z uwagi jednak na to, że nie otrzymaliśmy żadnej nowej informacji dotyczącej wcześniejszego oficjalnego zaproszenia nas do Pałacu Prezydenckiego, na wspomnianą uroczystość pojechaliśmy, dołączając do grupy oczekujących już zaproszonych na nią osób niemal w ostatniej chwili.

Dla wszystkich uczestników i świadków tego wielkiego wydarzenia niezaprzeczalnie był to czas szczególny i chwila niezwykle podniosła.

Czyżby więc finał? Tak się zapewne wszystkim wydawało. Tymczasem zgodnie z zapisem art. 9 Ustawy wchodzi ona w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia. Dziś wiemy, że Dziennik Ustaw nr 75 zawierający tekst Ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego ukazał się 18 lipca. Tak więc dzień 2 sierpnia 2001 roku wyznacza wejście w życie ważnego dla nas aktu prawnego.

Powołanie Uniwersytetu Rzeszowskiego jest faktem o wielkim znaczeniu dla całego Podkarpacia, Rzeszowa i całej Polski. Wydaje się, że znaczenie tego wydarzenia będzie docierało do nas powoli, w miarę jak Uniwersytet będzie się rozwijał i umacniał swoje struktury.

PS Tekstem tym zamykam swoje refleksje z przebiegu prac nad tworzeniem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jednocześnie kończę swą pracę nad zleconą mi, jako prorektorowi do spraw organizacji i rozwoju, przez JM Rektora realizację *całokształtu zadań prowadzących do powołania Uniwersytetu.* Mogę stwierdzić: **bieg ukończyłem a zadanie wykonałem.** Czas na powrót do własnych zainteresowań badawczych, do zajęć dydaktycznych oraz odrobienia zaległości i usunięcia zaniedbań w wielu innych sprawach.

AUSTRALIAN PRONUNCIATION

GRZEGORZ A. KLEPARSKI, RYSZARD KOWAL, ANNA M. PIETRZYKOWSKA

AUSTRALIJSKA WYMOWA

A remarkable feature of Australian English in respect of pronunciation, is its homogeneity. Despite the size of Australia, most speakers apparently sound the same or very similar, particularly when compared to the differences observed in Britain or the United States of America. A citizen of Perth, for example, can sound much like a citizen of Adelaide or Sydney or like a stationhand (i.e., a worker on a large sheep or cattle farm) in Alice Springs or Broken Hill.

As for the obvious influence of American English on Australian English vocabulary in recent times, it's worth noticing that the only area of activity where Australians actually sound American is in popular song. For example, Australian pop singers tend to regularly use a pseudo-American accent in song but they tend to prefer an Australian accent in their everyday speech. This tendency is shared by pop singers from other English-speaking communities, who also (want to) sound American only when singing. Outside pop music, Australians do not pronounce words like nuclear or tomato in the characteristically American way, or pronounce the final [-r] in words like car or bar. Therefore, very few words show any American influence on their pronunciation.

On the whole, it is estimated by linguists that approximately a third of the population speaks BROAD Australian, i.e., the rural accent that is supposedly slower and broader than the urban variety. Over half the country speaks what is known as GENERAL Australian, i.e., with urban accent, which is milder – so to speak – than rural. And about a tenth use CULTIVATED Australian i.e., virtually Standard English that would certainly pass for British English anywhere outside England itself. In spite of that, concentrating on pronunciation alone, there is in Australia, no reliable linguistic means of identifying, say, the Prime Minister, Sydney Harbour wharfe (i.e., a waterside worker), a Northern Territory jackeroo (i.e. a novice on a sheep station or cattle station)) and a Geelong car salesman.

Also, surveys have shown that, generally throughout English-speaking communities in Australia, women and girls tend towards General or Cultivated Australian, and that men and boys tend towards General or Broad Australian. Some schoolteachers have suggested that Australian boys tend to be corrected for their speech in school more than girls are. It seems fairly obvious that the accents of the sports field tend to be broader than the accents of the office and the city, though this is not as hard and fast a rule as it would be in Britain. In Australia, for instance, an institution like Geelong Grammar School, one of the top private schools, will contain the full range of Broad, General and Cultivated

Australian speakers, which certainly would not be the case in England at Harrow or Eton.

Although many people claim that accent variability in Australia is social and stylistic rather than geographical, there is however, considerable evidence that subtle differences in Australian English pronunciation between geographical regions are quite noticeable. Many speakers, for example, in Melbourne, Brisbane and Hobart use the short [a] vowel (as in cat), in words like castle, graph and dance, where the long [a:] vowel (as in, for example, cart) is normally used by speakers from some other parts of Australia in these words. A more recent phenomenon that has emerged among the younger generation in Australia is called rising inflection. This Australian speech pattern is said to be the habit, especially prevalent among women and teenagers, of using a questioning (rising) tone in answer to a question, e.g. Where do you go surfing? gets the response At Palm Beach? (Meaning implication: "Do you know it?" and/or "Do you approve of my choice?").



W zakresie wymowy australijski angielski uderza swoją jednorodnością. Pomimo dużego obszaru, jaki zajmuje Australia, większość użytkowników języka mówi tak samo lub podobnie w porównaniu z różnicami w wymowie, jakie obserwuje się w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Mieszkaniec Perth, na przykład, może mieć podobną wymowę do mieszkańca Adelaide, albo też do pracownika na dużej farmie bydła lub owiec gdzieś w okolicy Alice Springs lub Broken Hill.

Pomimo że w ostatnich latach zauważamy niewątpliwy wpływ amerykańskiego angielskiego na australijski angielski w zakresie słownictwa, to jedyną dziedziną, w której Australijczycy brzmią jak Amerykanie, jest muzyka rozrywkowa. Na przykład piosenkarze muzyki pop używają pseudoamerykańskiego akcentu w piosenkach, natomiast na co dzień wolą akcent australijski. Zależność tę obserwujemy również u piosenkarzy z innych krajów anglojęzycznych, którzy to chcą brzmieć po amerykańsku, ale tylko podczas śpiewania. Co więcej, Australijczycy nie wymawiają słów *nuclear* czy *tomato* w typowy

amerykański sposób, jak również nie wymawiają końcowego [-r] w wyrazach takich jak *car* lub *bar*. Stąd też wpływ amerykański na wymowę Australijczyków można stwierdzić dosłownie na kilku przykładach.

W sumie, jak szacują językoznawcy, ok. 1/3 ludności mówi tzw. DIALEKTEM, tj. wiejskim akcentem, który jest bardziej rozwlekły i brzmi bardziej regionalnie niż odmiana miejska. Ponad połowa kraju mówi tzw. OGÓLNYM australijskim, czyli z akcentem miejskim, który jest łagodniejszy/miększy niż odmiana wiejska. Około 1/10 mówi tzw. LITERACKIM językiem, czyli standardowym angielskim, który śmiało mógłby uchodzić za brytyjski angielski wszędzie z wyjątkiem Brytanii. Poza tym, co dziwniejsze, samo kryterium wymowy nie wystarczy, aby zidentyfikować chociażby premiera, pracownika portowego w Sydney Harbour, początkującego praktykanta na farmie bydła lub owiec czy też sprzedawcy samochodów po szkole Geelong.

Również przeprowadzone ankiety wykazały, że kobiety i dziewczęta częściej posługują się ogólną lub literacką odmianą australijskiego, natomiast mężczyźni i chłopcy wybierają wymowę ogólną lub dialekt. Nauczyciele szkolni zauważają ponadto, że chłopcy bywają częściej korygowani w wymowie niż dziewczęta. Nie ulega wątpliwości, że akcent panujący na boisku sportowym jest bardziej rozpowszechniony niż akcent miejski lub biurowy, chociaż nie jest to regułą, tak jak np. w W. Brytanii. W Australii, na przykład, do instytucji takiej jak *Geelong Grammar School*, jednej z bardziej elitarnych szkół prywatnych, uczęszczają równocześnie osoby mówiące dialektem, ogólnym i literackim australijskim, co z pewnością nie miałyby miejsca w Anglii, w Eton lub Harrow.

Mimo że wiele osób stwierdza, iż różnorodność akcentów w Australii jest bardziej uwarunkowana społecznie i stylistycznie niż geograficznie, to jednak istnieją dowody na to, że wymowa w poszczególnych regionach geograficznych jest inna. Wielu użytkowników języka, na przykład w Melbourne lub Brisbane i Hobart, używa krótkiej samogłoski [a] (jak w wyrazie *cat*) w wyrazach takich jak *castle*, *graph* i *dance*, podczas gdy długie [a:] (jak w wyrazie *cart*) używane jest w tych samych wyrazach przez użytkowników języka z innych części Australii. Nowym zjawiskiem w wymowie, które obserwuje się u młodszego pokolenia oraz kobiet, jest zjawisko tzw. rosnącej intonacji. Polega ono na użyciu rosnącego, pytającego tonu w odpowiedzi na pytanie, np. "Where do you go surfing?" (*Gdzie uprawiasz surfing?*) Odpowiedź: "At Palm Beach?" (*Na Palm Beach?*) sugeruje znaczenie "Do you know it?" (*Znasz to miejsce?*) lub "Do you approve of my choice?" (*Czy aprobujesz mój wybór?*).

SIC TRANSIT MISERIA MUNDI

„LEŻĄCY WIEŻOWIEC” – CZY ABY NA PEWNO TU KIEDYŚ BYŁ?

TEKST I ZDJĘCIA K. KUBALA

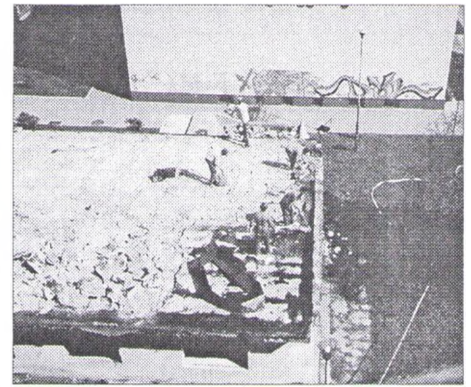
Na marginesie powstawania, tworzenia się Uniwersytetu Rzeszowskiego toczył się po wakacyjnym, niespiesznie, niemal niezauważalnie dla postronnych i niezainteresowanych osób inny destrukcyjny proces. To zniknął wreszcie sławetny barak budowniczych „objektów E i F” – pierwszych budynków WSP. Jak każda prowizorka, okazał się niesłychanie trwały i żywotny. Opierał się on niezwykle skutecznie zakusom wszystkich XX-wiecznych rektorów WSP, czyniących wysiłki, by się pozbyć tego garbu. Ostatnio nawet w krajowej prasie, w tygodniku „Polityka” wspomniano o nim (cytuując protokoły pokontrolne) jako o relikcie, w którym „prowadzenie zajęć zagraża życiu i zdrowiu studentów”.

Dopiero Uniwersytet i XXI wiek zmożyły „leżący wieżowiec” i pozwoliły na ostateczne

pożegnanie. Na miejscu sal i pracowni Instytutu Techniki powstanie zapewne parking i droga dojazdowa. Kolejne roczniki studentów i nowi pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego przyjmą to za naturalne zjawisko. Wieloletni natomiast, symbolicznie przykładający rękę do rozbiórki – Dziekan i Dyrektor administracyjny żegnają się z nim dziś z ulgą.

Jednak „starzy” absolwenci, którzy tam właśnie, przy piecach i obrabiarkach, przez lata poznawali arkana praktycznej wiedzy, wspomną te przasniane, niskie pomieszczenia i ich specyficzny zapach z pewnym takim sentymentem – jako czas młodościowych odkryć, czas samodzielnych poszukiwań i osiągnięcia pierwszych sukcesów.

Dla pamięci jednych, a satysfakcji drugich to pożegnanie ilustrujemy obrazami dzień po



Dotychczas nie bywało raczej w naszej Gazecie reportaży fotograficznych, dzieje się ostatnio jednak tak wiele, że zaczęły się pojawiać relacje z ważnych i ciekawych wydarzeń. Tak się zaczęło, krok po kroku, dopiero teraz udało się rozebrać zeszlowieczeni barak.

dniu znikających ścian, które nie zdążyły obrosnąć tradycją. Jeżeli nawet komuś zrobi się na chwilę żal, to tylko troszeczkę. ■



AKADEMIA EUROPEJSKA NA RZECZ EUROREGIONU KARPACKIEGO

OKAZJA DO RZECZOWEJ ROZMOWY

WOJCIECH FURMAN

Siedziba Akademii im. Elisabeth Selbert w Saarbrücken może podobać się każdemu. Dla potrzeb Akademii wynajęto cały parter sporej, gustownej willi. Willa stoi wśród starych drzew, przy cichej ulicy, tuż nad brzegiem leniwie płynącej Saary.

Na parterze są dwa pomieszczenia, w razie potrzeby łączone w jedną salę na jakieś 80 osób. W dużym holu siedzi sekretarka, obok niej jest stół z prasą i regały na materiały szkoleniowe. W niewielkiej kuchni można sobie zaparzyć kawę lub nawet upichcić jakiś regionalny specjał. Dwa dalsze pokoje zajmuje kierownik Akademii i księgową.

Akademia ożywa po południu i wieczorem. Seminaria, warsztaty i dyskusje są zwykle jednodniowe, ale zdarzają się też imprezy przewidziane na kilka dni lub na cały tydzień. Przez jedno popołudnie rozmawiano tam na przykład ostatnio o reformach oświaty w Wielkiej Brytanii, Polsce i Holandii. Pięć dni trwało seminarium dla studentów dziennikarstwa na temat mediów w Euroregionie Saar-Lor-Lux.

Saarbrücken leży kilka kilometrów od granicy z Francją, do Luksemburga i Belgii też jest stąd niedaleko. Być może dlatego Akademia wyspecjalizowała się w tematyce współpracy przygranicznej i kontaktów międzykulturowych. Program seminariów i warsztatów przygotowany jest na cały rok i ma postać broszurki drukowanej po niemiecku i po francusku. Program dostępny jest także w Internecie. Każdy, kogo zainteresuje temat, może wziąć udział w spotkaniu po zgłoszeniu się i wniesieniu niewielkiej opłaty. Główny ciężar finansowania Akademii ponosi Fundacja im. Fryderyka Eberta.

Przypuszczam, że ten właśnie przykład był inspiracją dla dr Barbary Diel z Bielefeldu, kiedy z górą rok temu przyjechała do Rze-

Autor jest prezesem Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Rzeszowie i wiceprezesem Akademii Europejskiej na rzecz Euroregionu Karpackiego w Rzeszowie i zastępcą kierownika Studium Dziennikarskiego przy Uniwersytecie Rzeszowskim.

Na zdjęciach: po prawej siedziba Elisabeth-Selbert-Akademii w Saarbrücken, poniżej sala wykładowa i sala kominowa oraz studio nagrań.

szowa z propozycją utworzenia Akademii Europejskiej. Ponieważ jest to osoba niezwykle energiczna, potrafiła zjednać dla swego pomysłu miejscowe władze, w tym również rektorów ówczesnej WSP. Zostało zarejestrowane stowarzyszenie „Akademia Europej-

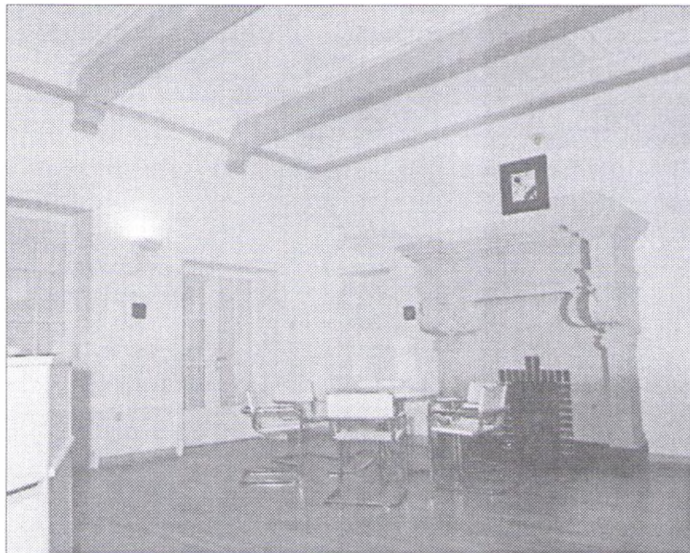


ska na rzecz Euroregionu Karpackiego”, a jego siedzibę przewidziano w budowanej obecnie nowej Bibliotece Akademickiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Roboczym po-

czątkiem działalności Akademii Europejskiej było seminarium dla grupy młodych związkowców z Bielefeldu, zorganizowane w dniach 5-7 września br.

Akademia Europejska nie ma stałego sponsora i początki jej działania wcale nie są łatwe ani okazałe. Niewątpliwie jest bardzo potrzebna jako ośrodek stymulujący rzeczowe dyskusje na tematy integracji europejskiej, naszych kontaktów z Ukraińcami i Słowakami czy stosunków polsko-niemieckich. Uprzedzeń i zwykłej niewiedzy jest na ten temat sporo, a okazji do rozmowy, zwłaszcza w udziałem kompetentnych gości ze Słowacji czy Ukrainy, wcale nie tak wiele.

Akademia Europejska opiera się na doświadczeniach i kontaktach wypracowanych w ciągu minionych dziesięciu lat przez działające w Rzeszowie Towarzystwo Polsko-Niemieckie. Ma być jedną z wielu placówek, wcale nie roszcząc sobie pretensji do wyłączności na mówienie o sprawach europejskich. A że nie jest to łatwe, o tym świadczą również przykład z Saarbrücken. Od stycznia tego roku Fundacja Eberta, szukając oszczędności finansowych, zamknęła Akademię w Saarbrücken.



POŻEGNANIA

PIERWSZA WIELKA STRATA DLA UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

MARIA SIUTA-GÓRECKA

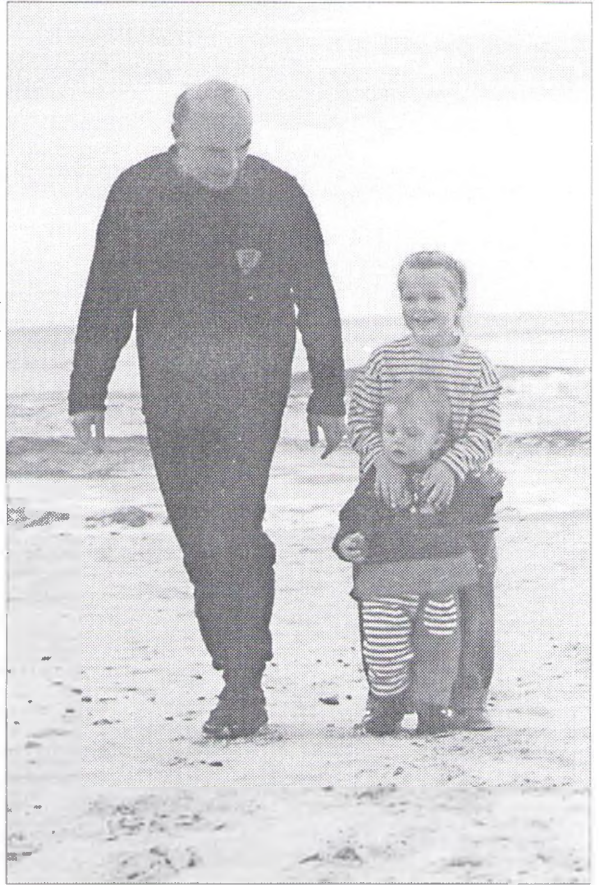
Nagle odszedł od nas najserdeczniejszy kolega, przyjaciel i współpracownik w Instytucie Wychowania Plastycznego – Zdzisław Kubik.

W tak zaskakującej sytuacji, jak śmierć bliskiego Przyjaciela, trudno odnaleźć sens i idee wszystkiego tego, co realizował i prezentował, ale myśl nie przemija i to co tworzymy, trwa wiecznie. Zdzisław Kubik był rzeźbiarzem. Ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Rzeźby w 1976 roku. Przypadek zrzucił, że spotkałam go w czasie studiów. Studiowaliśmy u tego samego profesora. Muszę stwierdzić, że miałam szczęście nie tylko Go poznać, ale długo przyjaźnić się i współpracować z Kolegą Zdzisławem Kubikiem. Tak niedawno pisałam o Nim – **JEST**. Obecnie, przepełniona smutkiem, wynikającym z konieczności używania czasu przeszłego przy pisaniu tych słów, muszę stwierdzić, że **BYŁ** twórcą rzetelnym, docieklwym, ciągle poszukującym wiedzy w różnych dyscyplinach. Poglądał swoją wiedzę pedagogiczną i artystyczną. Dowodem tego są jego działania naukowe, uczestnictwo w konferencjach dydaktyczno-naukowych i naukowych, publikacje dotyczące między innymi zagadnień artystycznych i dydaktyki wychowania plastycznego.

Twórczość artystyczną Zdzisław Kubik realizował w rzeźbie, malarstwie, rysunku i pokrewnych dyscyplinach: biżuterii artystycznej i grafice komputerowej. Dziedziny te uzupełniały się wzajemnie, nadając w re-

zultacie jego twórczości pełniejszy wyraz. Tak rozległe zainteresowania świadczyły o dużej wrażliwości i ciągłym poszukiwaniu nowej formy artystycznej. Jego prace rzeźbiarskie i malarskie są pełne niepokoju, mocno atakują przestrzeń, są jakby nieograniczone. Forma nie chce podporządkowywać się ogólnie przyjętym schematom. W jednych układach kompozycyjnych zaskakiwał ciężkimi bryłami, niektóre elementy rozbudowując szczegółowo, w innych natomiast syntetyzował formę, wyciszając ją delikatnie. Celem i myślą przewodnią takiego działania była jedność artysty z naturą i podziw dla jej mądrości.

Zdzisław Kubik rzeźby realizował w drewnie. W pracach rzeźbiarskich można wyróżnić trzy cykle. Jeden cykl jest bardzo harmonijny, liryczny. Wysmukłe, wydłużone rytmy wystają bezpośrednio z ziemi; stojąc samotnie w otaczającej je przestrzeni, skłaniają nas do zadumy. Syntetyczna forma rzeźbiarska prowokuje do refleksji nad przemijaniem, jej nastroj, tajemniczość wynikają z własnej interpretacji i obserwacji natury. Inna grupa prac rzeźbiarskich jest częściowo surowo, w niektórych partiach rzeźby są zupełnie wypolerowane, przez co przypominają kamień. Trzecią grupę tworzą prace wykorzystujące przestrzeń,



To było jeszcze tak niedawno ... zabawa z dziećmi, praca twórcza – zostały tylko refleksyjne dzieła i pamięć.

aranżując ją zarówno w sobie jak i wokół siebie. Zdzisław Kubik był aktywnym artystą, kompetentnym i doświadczonym pedagogiem. Doskonale organizował zajęcia, o czym świadczą wystawy końcoworoczne prac studenckich. Jego życzliwość wobec ludzi i duża kultura osobista świadczą, że ponieśliśmy ogromną stratę w kulturze naszego środowiska. Zdzisław Kubik brał udział w wystawach międzynarodowych i krajowych. W ostatnim okresie były to między innymi: II i III Międzynarodowe Biennale Malarstwa – *Srebrny czworokąt* w Przemyślu (1996, 1998), *Petit Format de Papier – Cul des Sarts* w Belgii (1998-99), XVI i V *Salon Rzeźby* w Warszawie (1998-2000), XVII *Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego* w Szczecinie (1998), *Artyści Polski Południowo-Wschodniej* w Rzeszowie (1990-2000), *I Międzynarodowy Konkurs Rysunku* we Wrocławiu (1999-2000) oraz IV *Międzynarodowe Triennale Sztuki – Majdanek 2000*. **Zdzisław Kubik pozostanie w naszej pamięci jako przykład wspaniałego kolegi, doskonałego artysty i pedagoga.**



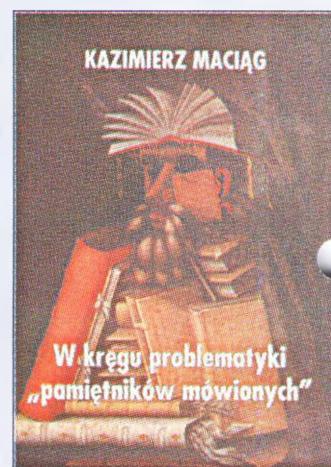
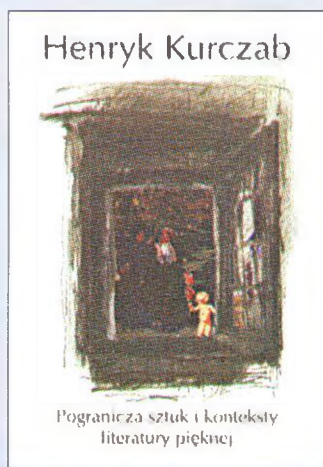
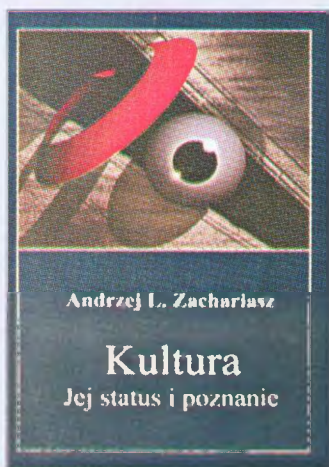
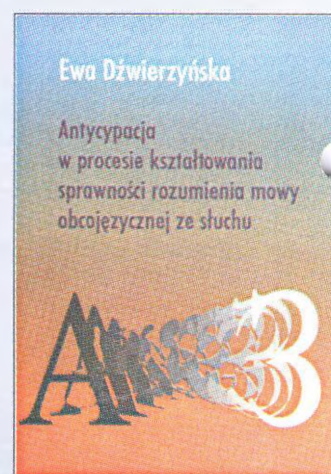
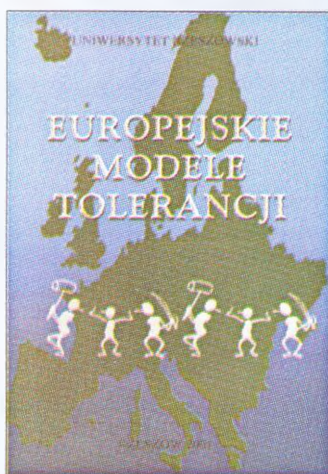
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

ul. Rejtana 16B, 35-310 Rzeszów, skr. poczt. 155, tel. (0 prefiks 17) 862 56 28, dyr. 1580, red. 1087, kolp. 1043
faks (0 prefiks 17) 852 20 44, e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl, <http://www.univ.rzeszow.pl>

W ROKU 2001 WYDALIŚMY JUŻ 44 TYTUŁY. W czasie wakacji ukazały się między innymi: A. L. Zachariasz S. Symotiuik (red.), *Europejskie modele tolerancji*; A. L. Zachariasz (red. nacz.), *Pismo filozofów słowiańskich ΣΟΦΙΑ*; Cz. Lewicki, *Czynniki determinujące przebieg, jakość i efekty wychowania zdrowotnego dzieci 6–11-letnich w rodzinie*; E. Dźwierzynska, *Antycypacja w procesie kształtowania sprawności rozumienia mowy obcojęzycznej ze słuchu*; G. Ostasz, *Filiacje, dialogi, spór z tradycją*; A. L. Zachariasz, *Kultura. Jej status i poznanie*; H. Kurczab, *Pogranicza sztuk i konteksty literatury pięknej*; K. Maciąg, *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*.

NASZE KSIĄŻKI MOŻNA NABYĆ w Rzeszowie w Wydawnictwie UR, ul. Rejtana 16B, w Księgarni Akademickiej LIBRA, ul. Rejtana 16C, ul. Jagiellońska 14, w księgarni DOMU KSIĄŻKI przy ul. Kościuszki 3, Hetmańskiej 23 i Gałęzowskiego 6, w punktach sprzedaży na wszystkich wydziałach i w domach studenckich, księgarniach ORPAN-u oraz wybranych księgarniach na terenie całego kraju. Aktualnych informacji o naszej ofercie udzielamy telefonicznie: tel. (0 prefiks 17) 862 56 28 w. 1043. Przyjmujemy zamówienia faksem, pocztą elektroniczną i przez Internet. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową. Przy większych zamówieniach udzielamy rabatów. Z pełną ofertą wydawniczą i adresami księgarń, z którymi współpracujemy, można zapoznać się w wydawanej co pół roku „Dysponendzie” oraz w Internecie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

S. Hady, *Zarys fizjologii człowieka*. Wydanie III rozszerzone;
M. Ślufińska, *Myśl polityczna Leona Bluma*;
W. Bonusiak (red.), *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*;
M. Radochoński, *Podstawy psychopatologii dla pedagogów*. Wyd II;
L. Wille, *Uniwersalistyczne implikacje teorii przekładu*;
G. A. Kleparski, A. M. Pietrzykowska (red.), *The Pitfalls of Teaching Grammar, Lexis and Anglo-Saxon Culture at a College Level*;
S. Uliasz, *O literaturze Kresów i pograniczu kultur*;
D. Pstrag, *Wybrane zagadnienia z problematyki uzależnień*;
J. Hoff (red.), *Z przeszłości Europy Środkowo-Wschodniej*;
K. Z. Sowa, G. Day, J. Borland (red.), *Political Borders and Cross Borders Identities at the Boundaries of Europe*;
J. Jestał, *Tożsamość narodowa Polaków. Na przykładzie młodzieży południowo-wschodniej Polski*;

A. Tuziak, *Wielka zmiana z perspektywy lokalnej. Postawy wybranych kategorii mieszkańców Rzeszowa wobec transformacji systemowej*;
Z. Światłowski, *Historia literatury niemieckojęzycznej lat 1890–1945*;
W. Bonusiak (red.), *Polacy i Ukraińcy w podręcznikach szkolnych*;
M. Radochoński, *Osobowość antyspołeczna* (dodruck);
E. Mazur, „*Rozpoznania*”. O twórczości poetyckiej Emila Granata;
A. Jakubowska-Ożóg, *Poezja emigracyjna Józefa Łobodowskiego*;
E. Markowska-Gos, *Kultura prawna młodzieży studenckiej. Studium socjologiczno-prawne*;
J. Hoff (red.), *Galicja i jej dziedzictwo. Tom 15. Działalność wyzwolenicza*;
J. Kida, L. R. Wovk (red.), *Konteksty kulturowe w szkolnej edukacji językowej w Polsce i za granicą* (mat. pokonf.);